

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
" " " Kraju 4.00 " "
" " " zagran. 7.00 "
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
„Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.
Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Adminstr. 199. Nocny — 799.

W Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 4
i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt
Nekrologi 15 " " "
Nadesłane po tekście 15 " " "
Zwyczajne 5 " strona 10 szpalt.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

HIGH-LIFE

POLECA

NOWOSCI SEZONOWE

679-1

PRZEJAZD Nr. 30.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim oddziałom straży ogniowej, a szczególnie Panu Komendantowi Grohmanowi, który osobiście, na czele dzielnych strażaków, brał udział w walce z rozszalałym żywiołem, ratując wszystko, co się uratować dało, składa serdeczne „Bóg zapłać”.
689-1 Ignacy Lifszyc.

ZAWIADOMIENIE.

Po gruntownym remoncie otworzony zostaje znany

Cyrk A. Ciniselli

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Uroczyste przedstawienie inauguracyjne odbędzie się we **Wtorek, d. 16 września r. b.** o g. 8.15 w. Występować będą pierwszorzędné sily sławy światowej. Stajana znacznie powiększona. Koncerty pierwszorzędnego zespołu orkiestrowego składającego się z 20 osób. **Szczegóły nastąpią.**
678-1

Zaproszenie.

Dzieci całej Łodzi wraz z rodzicami zaprasza na ucztę w komedji

„Mały Grajek”

która wyświetlana będzie na poranku w

„CASINO” w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 12 w poł.

Jackie Coogan

Pod Białym Niedźwiedziem Kilińskiego 121.

Wydaje codziennie

Obiady, Kolacje FLAKI.

Ceny Konkurencyjne

FUTRA

L. PINKUS

Piotrkowska 58. Tel. 12-24.
8202-24

Teatr Miejski Bętełniana 63
Telefon Nr 116.

Dyrektor: Kazimierz W. pożyński

Dziś, o godz. 5.00 pp.

Śluby Panięskie

Dziś, o godz. 8.15 w

Romantyczna noc

Poniedziałek (Premjera). Wtorek, Środa, Czwartek o godz. 8.15 w.

Kłopoty geniusza

Piątek, o godz. 8.15 w.

Romantyczna noc

Sobota, o godz. 4 po poł.

Śluby Panięskie

Sobota, o godz. 8.15 w.

Kłopoty geniusza

Dr. Praszker

Cegielniana 39

powrócił. 608-2

Powrócił 198-3

Dr. P. Langbard

Zawadzka 10.

Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-1 i 5-8.

Dr. B. Robinson

powrócił

ul. Nowomiejska 22.

Choroby wewnętrzne i dzieci
Przyjmuje od 3 do 4 po poł. 16-1

Dr. Ludwik Falk

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą.
Przyjmuje od 10-12 i 5-7.

Nawrot 7. Telef. 28-07. 68-5

Wielkość i niewola żołnierza.

A więc dotąd nie znalazł się w Polsce nikt, kto by ogniem przypalił czoła tej sytej, upasionej, bezczelnej zgrai, jaka od dwóch miesięcy niemal dzień za dniem, szarga imię żołnierza polskiego, biorąc go rzekomo w obronę przeciw werdyktowi krakowskiego sądu przysięgłych? Nikt nie znalazł w sobie dość przekonującego słowa, by rzeczom i ludziom przywrócić ich właściwe miejsca? By postawić kres cynizmowi, któremu nie wystarczy już zakładać swe żerowiska na pracy ludu, i który postanowił oprzeć je także na jego krwi, na męce i na rozpacz?

Jest rzeczą zrozumiałą, że pewne osobniki i pewne klasy zawyli boleśnie, gdy wyrok krakowski nie znalazł winnych wśród tego przyładkowego grona ludzi, jacy na ławie oskarżonych siedli; znaczyło to bowiem, że winnych — istotnych sprawców zbrodni — szukać należy gdzieindziej: wśród tych, którzy „piastowali” podówczas rządy kraju, oraz tych, którzy rządy te darzyli zaufaniem i poparciem.

I nie dziwi nas wcale, że ci, na których padła ta uboczna, lecz jakże wymowna poszlaka, uczuli się nią do rdzenia kości rażeni. I dziwi nas nie może, że chcąc ją odwrócić od siebie do najdalszych uciekają się wybiegów. Ustawy karne nie zmuszają przestępcy, na gorącym nawet schwytanego uczynku, aby sam do przestępstwa się przyznał i dzieło odkupienia rozpoczął od samopokuty. Można by tedy przejść nad panami tymi do porządku, gdyby najfantastyczniej swe alibi budowali, gdyby osławiali się wierutnym kłamstwem i dowodzili, że rządów Dmowskiego i Witosa wcale nie było, że byli tylko rządy zmary, która miesiącami ssła krew pracującej reszcy.

Ale oni chcą bronić się czemś gorszym, niż kłamstwem: chcą bronić się, spekulując na służbie i powołaniu żołnierza. Chowają się za plecami żołnierza i mundur jego, — co więcej: jego krwawą ofiarę — chcą przeciwstawić wymiarowi sprawiedliwości, i to nie tylko tej, która ma swe organy urzędowe w państwie, ale i tej, która swój niewzruszony trybunał ma w sumieniu obywatela.

Któż to przychodziłbyz ronić nad pamięcią żołnierzy, poległych w nieszczesne dni listopadowe? Kto szaty swe rozdziera, że śmierć żołnierzy nie została pomszczona wyrokiem? Kto woła z ochryplem rozczuleniem: „Kochamy armię i rozumiemy jej potężne znaczenie...?”

Panowie Koskowski i Rabski, Wasilewski i Kozicki, Grabski St. i Stroński. Wszyscy — nasi do-

brzy znajomi. Ci sami właśnie, którzy rok temu zachwiali całym systemem obrony krajowej, rugując z armji jej organizatorów i twórców; tych wszystkich, którzy byli wodzami jej zwycięstw, jej natchnieniem, jej wiarą we własne siły.

Tak jest! Jeszcze rok temu panowie ci, tak rzekomo w armji polskiej rozkochani, nie wahali się wbić klina w samo serce żołnierza, wydzierając zeń to, co było jego dumą, jego zasługą i jego chwałą.

Skądże więc ten nagły przypływ ich afektu po dniach listopadowych?

Tu docieramy do istoty sprawy. Endecja „pokochała” armję polską i zrozumiała jej potężne znaczenie” dopiero wtenczas, gdy ujrzała ją w krwawem starciu z robotnikami.

Tam, na placach i ulicach Krakowa, gdzie żołnierz, pod przymusem tragicznego losu, wystąpił muśiał do walki przeciw ludowi, tam w tych krwią zaczerwienionych brukach endecja dojrzała pierwsze kamienie pod pomnik chwały wojskowej!

Jakgdyby armja polska brać musiała chrzest zasługi dopiero z ran, zadawanych nędzy głodującej, i z ran w walce z rodakami odniesionych!

Ale zacięłość i ślepotą interesu klasowego w endecji jest tak wielka, że w organizacji wojska nie dostrzeżę nic innego, prócz militarnej obrony własnego stanu posiadania. W duszy żołnierza nie chce widzieć innych pierwiastków poza rutyną wyszkolenia, która kształci w nim automatyzm posłuchu i służę śmiercionośnych maszyn.

Armja — w oczach endecji — to tylko jeszcze jeden przemysł kapitalistyczny; ten, który stoi na straży bezpiecznego i spokojnego zerowania wszystkich innych odmian kapitalistycznego wyzysku.

— „Zbrodnia! zbrodnia!” — ryćczą jurgieltnicy kapitału. Tak. Zbrodnia była, i sprawcy jej nie zostali ukarani. Ale ta zbrodnia miała swą kwaterę główną nie tam, kędy ją wskazują panowie Koskowski i Stroński. Nie tam, gdzie lała się krew proletariatu i gdzie padały trupy żołnierzy i oficerów. Tam była tylko kłeska i nieszczęście (bo najwyzszem jest Polski nieszczęciem, gdy żołnierz bije się z robotnikami): wina i zbrodnia stała wyżej, o wiele wyżej nad nimi, w łonie rządu, który walkę bratobójczą rozpętał, lub do niej dopuścił.

Bezkarność ma w Polsce wroczystą i pradawną tradycję. Jeżeli kto szedł z jej granic na wygnanie, to był to okryty ranami Kościuszko. Jeżeli kto śnił na straconym

posterunku, to Jasieński lub Józef Poniatowski. Jeżeli kto zawisł na szubienicy, to — Traugutt. Ale Szczęsny Potocki dokonał zbrodni czego żywota w magnackich dostatkach swej przeświejnej fortuny. Nieraz gniew tłumu ulicznego chwycił za gardło pomniejszych lotrów. Wielkim i największym ramieniem Rzeczypospolitej nigdy nie dało poczuć surowości prawa.

Więc i dziś trudno marzyć o tem, aby winni należną ponieśli karę. Najwyższą miarą sprawiedliwości stało się już to, że nie ukarano niewinnych.

Atoli publicysta, który nie ma innej władzy w ręku poza władzą sięgania do sumień współobywateli i targania sennie lub głuchej opinii, nie czuje też na sobie bezwstydnych pęt upokarzającej tradycji. Jest wolny. I tę część wolności, jaką posiada, może przekuć na iskierkę prawdy. A więc przekuć ją powinien.

W chwili obecnej, obywatel, mający odwagę mówienia prawdy, nie znajdzie pilniejszego w Polsce zadania, niżli obrona tego, który nas wszystkich obronił. Mówię o żołnierzu polskim. Ten, który nas wyzwolił, dziś sam zagrożony jest niewolą. Uknuł spisek przeciw jego duszy.

Do czego potrzebna jest armja, w pojęciu endecji?

Do obrony granic Rzeczypospolitej? Tak, zapewne; i do tego także. Ale przede wszystkim do utrzymywania parobków dworskich w posłuszeństwie dla dziedzica; do regulowania postulatów robotniczych; do łamania strajków ekonomicznych; do strzeżenia niepokalanej świętości zastoju społecznego, wreszcie do — uśmierzenia ludności kresów.

Dlatego to, gdyby tragiczne wypadki krakowskie nie były zdarzeniem rzeczywistym, pewne koła w Polsce zmuszone byłyby je wymyślić, jako próbę i dowód swego programu. Chorągiew żołnierska budzi w kołach tych zainteresowanie niewątpliwie, samym widokiem. Ale z entuzjazmem przyciskają ją do serca dopiero wtenczas, gdy widzą ją postawioną na straży interesów swojego stronnictwa, swojej klasy, swojej własności, mniej lub więcej rozległej.

To jest tam, gdzie kończy się wielkość żołnierza, a zaczyna się jego niewola.

J. Przemyski.

G. Tubiaszówna

(Dyplom Konserw. Warsz.)

Wznowiła lekcje gry fortepianowej
Zasiad. można od 1 — 3.

Zachodnia Nr. 36. m. 9.
655-1

Młodzież lewicowa

a kongres C. I. E.

(Od nasz. warsz. koresp.)

Jak wiadomo istnieją w Warszawie dwa organy centralne zrzeszeń akademickich. Są nimi t. zw. N. K. A. (naczelnym komitet akademicki) i W. R. A. (warszawska rada akademicka). Pierwszy z nich jest organem naczelnym związków i korporacji akademickich o odcieniu prawniczym — druga natomiast grupuje wokół siebie zrzeszenia akademickie demokratyczne — lewicowe.

Organizacją kongresu C. I. E. zajmuje się N. R. A., który też przy pomocy swe go specjalnego referatu spraw zagranicznych utrzymuje stały kontakt z zagranicą i C. I. E.

W dniu wczorajszym, w związku z rozpoczętym kongresem lewica akademicka Warszawy wydała odezwę, w której stwierdza, że nac. kom. akad. w żaden sposób za reprezentację ogółu polskiej młodzieży akademickiej uważany być nie może. Jest on przedstawicielem wyłącznie kilku związków prawicowych.

Jednak młodzież akademicka przekonała lewicowych, zgrupowana w związkach ludowych i socjalistycznych stwierdza, że nie chce przenosić sporów wewnętrznych na teren międzynarodowy, oraz w zrozumieniu znaczenia kongresu warszawskiego dla polskiej propagandy zagraniczej — nie zajmuje wrogłego stanowiska wobec odbywającego się kongresu i wzywa ogół kolegów swych do poparcia pracy komitetu kongresowego nad przyjęciem reprezentantów młodzieży obecnej.

Takie stanowisko młodzieży lewicowej godnie jest najwyższego uznania, natomiast się jednak pytanie, co w analogicznym wypadku uczyniłaby młodzież „wszeczpolka“, stanowiąca rdzeń N. K. A.

CZŁONKOWIE KONGRESU C. I. E. W WILNO.

WILNO, 13 września. (Pat.) Dzisiaj rano przybyła tutaj wycieczka II kongresu C. I. E. witana na dworcu przez specjalnie utworzony komitet przyjęcia gości. Wycieczka składa się z kilkunastu przedstawicieli Anglii, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Turcji.

Ewa May.

Jak już donosiliśmy w nocy z wtorku na środę, artystka filmowa Ewa May, córka Mia May, zastrzeżenie. Reżyser filmowy Morkey, który zna artystkę od 20 lat, t. zn. prawie od jej urodzenia, opowiada niektóre wypadki z życia nieszczęśliwej kobiety.

Ewa May ostatnio już parokrotnie próbowała odebrać sobie życie. Nie można jednak tego wnioskować, że była chora na melancholię. Przeciwnie, była ona może jedną z najwesołszych kobiet na świecie. Z chęcią brała udział w dowcipnych figlach i zabawach. — Wszystko jednak dochodziło u niej do przesady. Przewrażliwiona — przejmowała się najdrobniejszymi przeciwnościami. Gdy była w złym nastroju i czuła się nieszczęśliwa, poddawała się z ochotą myślom samobójczym, nie biorąc ich jednak na serio. Najpewniej ostatnie samobójstwo zostało spowodowane również jakąś zmianą humoru i złym samopoczuciem. Tembardziej, że ostatnio bawiła w Berlinie u rodziców i powróciła przed dwoma dniami w najlepszym humorze do Wiednia. Nie można przypuszczać, że pełnej życia Ewie mogło się coś tak strasznego przytrafić, co by zmusiło ją do nieoczekiwanej i nagłego samobójstwa. W ostatnich czasach Ewa May nie brała udziału w filmach. Ostatnio grała w obrazie: „Tajemniczy agent“. Kreowała swą rolę bardzo niechętnie i czyniła to tylko z względu na dawno przyjęte zobowiązania. Chciała zupełnie zerwać z filmem, i po rozwodzie ze swym mężem, reżyserem filmowym Manfredem Noah, zacząć inne, spokojniejsze życie, u boku człowieka, któryby jej mógł dać to, co zwykła nazywać „szczęściem w zakątku“.

Czytacie

„Kurjer Wieczorny“

Kłeska Litwy w Genewie.

Delegacja litewska wycofuje swe wnioski.

GENEWA, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Podkomisja szósta była dzisiaj ponownie widownią

demonstracji litewskich.

Na posiedzeniu plenarnym tej podkomisji delegat holenderski Sanddenbury złożył sprawozdanie z przebiegu prac podkomisji wileńskiej.

Przewodniczący podkomisji wileńskiej, delegat Finlandii Enckel, odczytał list, wystosowany do niego przez Galwanauskasa, w któ-

rym ten ostatni pisze, że na znak protestu przeciwko uchwaleniu przez podkomisję próby delegacji litewskiej o przyjęcie jej do składu podkomisji

delegacja litewska cofa swe wnioski w sprawie przekazania kwestji wileńskiej trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Jednocześnie został odczytany list, skierowany przez Galwanauskasa do prezydenta Motta. W liście tym Galwanauskas pisze, że wobec tego, że

delegacja litewska spotkała się z powszechnie nieprzyjnym dla wniosku litewskiego nastrojem, delegacja cofa swe wnioski, uważając za bardziej właściwe pozostawienie kwestji wileńskiej nierozstrzygniętą, niżeli dopuszczenie do nieprzychylnego dla Litwy rozstrzygnięcia.

Wniosek litewski został wobec tego skreślony z porządku dziennego zgromadzenia ligi. W kołach zgromadzenia mówiono o kompletnej klęsce litwinów.

Podejrzane manewry na Bałtyku.

Floty sowiecka i niemiecka na wspólnych falach.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

W pierwszych dniach września rząd Z. S. S. R. notyfikował rządowi polskiemu, że w pobliżu wybrzeża polskiego odbędą się ćwiczenia szkolne dywizjonu kontrtorpedowców.

Dnia 6 b. m. służba lotnicza i

obserwacyjna floty polskiej stwierdziła obecność eskadry rosyjskiej w składzie 1 drednoughta i dwóch dywizjonów kontrtorpedowców, przyczem niektóre okręty manewrujące wpłynęły na polskie wody terytorjalne.

Jednocześnie stwierdzono w pobliżu wód polskich obecność ma-

newrującej floty niemieckiej, złożonej z kilku krążowników i torpedowców.

Dowodzi, to, że istnieje koordynacja pomiędzy flotą sowiecką i niemiecką i wcale nie świadczy o pokojowych zamiarach tych państw na Bałtyku.

Echa ekspjacji Sawinkowa.

Nowe „rewelacje“ „Prawdy“ — List z więzienia.

MOSKWA, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Pol.“).

Sawinkow znajduje się w dalszym ciągu w więzieniu. Dowodem tego jest ogłoszony w dzisiejszej prasie tutejszej jego list otwarty p. tyt. „Dlaczego uznałem władzę sowiecką“.

List pisany jest w więzieniu moskiewskim, t. zw. wewnętrznym.

W liście tym m. in. czytamy:

„Zostałem pokonany przez władzę sowiecką. Widzę, że bolszewicy podnieśli pomysłność ludu, że dyktatura klasy robotniczej jest lepszą od dyktatury burżuazji, że cały lud jest po stronie władzy sowieckiej, że ta władza jest jedyną gwarancją przeciwko

ujarzmieniu Rosji przez obce mocarstwa“.

W zakończeniu pisze Sawinkow: „Jesteśmy żywe trupy, a władza sowiecka wzmacnia się z godziny na godzinę. I bezpartyjni i eserzy, i mieńszewicy, i kadeci, wszyscy jesteśmy pokonani, nie tylko fizycznie, ale i moralnie. Nie ja jeden w głębi duszy uznałem władzę sowiecką, ale ja to powierdziłem głośno, a inni milczą. Wzywam ich do przerwania milczenia“.

MOSKWA, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Pol.“).

„Prawda“ podaje nowe szczegóły z podróży Sawinkowa do Rosji. Według tej nowej relacji

Sawinkow udał się z Warszawy na granicę w towarzystwie jednego z najbardziej oddanych mu pracowników, który jednocześnie znajduje się na służbie w oddziale wywiadowczym polskiego sztabu generalnego w Wilnie, i z pomocą tego oddziału przeszedł granicę.

W Mińsku Sawinkow został wydany w ręce władzy sowieckiej przez jednego z tych, którzy ślepo szli za nim, który jednak po pobycie w Rosji rozczarował się względem swego wodza.

„Nie jest winą polskiego sztabu generalnego, — kończy „Prawda“, — że Sawinkow tym razem nie spełnił poleceń tego sztabu“.

Audjencje u premiera

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespond.)

Prezydent rady ministrów p. Władysław Grabski przyjął wczoraj na dłuższej audjencji ministra Hübnera, który go informował o przebiegu śledztwa w sprawie zamachu lwowskiego.

Następnie premier przyjął ministra Sikorskiego i konierował z nim o sprawach organizacji naczelnych władz wojskowych, ochrony granic i budżetu M. S. W.

W SPRAWIE PRZYWOZU MROŻONEGO MIĘSA ARGENTYNSKIEGO DLA POLSKI

W związku z przejawiającą się nieuzasadnioną zwykłą cen mięsa żywej wagi, ustawicznie podbijaną przez producentów oraz rozpoczętą akcją przeciwdrożynianą na rynku mięsnym przez czynniki rządowe dowiadujemy się, że poczynione zostały kroki w kierunku za mówienia dla Polski olbrzymich transportów mięsa mrożonego z Argentyny. Jak wiadomo, mięso to jest o wiele tańsze niż krajowe, należy przytem zaznaczyć, że obecnie Argentyna dostarcza dla wszystkich rynków spożywczych Europy, do wszystkich większych miast mrożone mięso.

Oszustwo na 116 tys. złotych.

Sprytny aferzysta schwytany.

Jeden z banków warszawskich doniósł policji śledczej, że padł ofiarą oszustwa, przez co został poszkodowany na 116 tys. złotych. — Przeszło miesiąc temu do banku zgłosił się polecony bankowi jako solidny kupiec niejaki Roman Lewicki z Drohobycza.

Lewicki okazał bankowi kontrakty na wielkie dostawy, obliczone na dziesiątki tysięcy dolarów, tłumacząc, że do zrealizowania tych krociowych dostaw brak mu 116 tysięcy złotych i wszczął z bankiem pertraktacje co do pożyczki. Jako zabezpieczenie złożył się bankowi hipotekę w Krynicy.

Pożyczka doszła do skutku. Za-

bezpieczenie zostało dokonane na hipotekę niejakiego Apolinarego Lewickiego, którego plenipotencje posiadał Roman Lewicki. W jakimś czasie potem bank dowiedział się, że hipoteka nie przedstawia żadnej wartości, a plenipotencja była nieprawna. Tymczasem po Romanie Lewickim zginął wszelki ślad. Urząd śledczy wydelegował w posęgi za oszustem kierownika 4-go rejonu śledczego, który ujął Lewickiego w Czerniowcach.

Osadzony on został w więzieniu i będzie wkrótce wydany tutejszym władzom sądowym. Okazuje się, że kontrakty były również fałszywe.

Pod sąd doraźny.

LWÓW, 12 września. — W dniu wczorajszym Steiger, który rzucił petardę, pod orszak p. prezydenta Rzeczypospolitej, został odprowadzony do więzienia sądowego. Sąd doraźny odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. Obrony oskarżonego podjął się adwokat Grek, a nie, jak pierwotnie głoszono, adwokat Bromberg.

Pan prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w Spale ministra spraw wewnętrznych, Hübnera i ministra sprawiedliwości, Wyganowskiego, którzy złożyli p. prezydentowi sprawozdanie o faktycznym stanie dochodzenia w sprawie rzucenia petardy w czasie bytności p. prezydenta we Lwowie.

Kronika telegraficzna.

STAN WOJENNY W PEKINIE.

LONDYN, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Z Pekinu komunikują, że na wczorajszym posiedzeniu parlamentu większością dwóch trzecich głosów został obrany nowy premier Wi-We-Jen.

Pierwszym aktem nowego premiera było wprowadzenie stanu wojennego w Pekinie, oraz przekazanie gmachu byłej ambasady rosyjskiej Karachanowi.

NOWY JORK, 13 września. — (Pat). „United Press“ donosi z Szanghaju, że naczelny komendant wojsk mandzurskich Tszang-Tso-Lin przygotowuje na przyszły tydzień atak na Pekin. W każdym razie Szangtung stałby się pobocznym terenem wojny. Armia Sang-Janga zajęła miejscowość Ibing, która uchodziła za najważniejszy punkt operacyjny armii Tszang-Tso-Lina. Z powodu zajęcia tej miejscowości zagrożony jest poważnie Pekin.

DYREKTORJAT W CHILE.

PARYŻ, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

Z Saint Jago komunikują, że parlament przyjął dymisję byłego prezydenta republiki chilijskiej Alessawdiego, który natychmiast udał się pod ochroną poselstwa amerykańskiego do Buenos Aires.

Wczoraj ukonstytuował się dyrektorjat, złożony z 3 oficerów. Na czele stoi admirał Altamirano, do wczoraj premier gabinetu.

Dyrektorjat rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory.

POMOC DLA GRUZI.

GENEWA, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Pol.“). Komisja porządku dziennego zbadała rezolucję francusko-angielsko-belgijską w sprawie pomocy dla Gruzji i przekazała tę rezolucję komisji szóstej, politycznej.

KRWAW WALKI POD BATU-MEM.

LONDYN, 13 września. (Telegram wł. „Głosu Polskiego“).

„Daily Telegraph“ dowiadyuje się z Konstantynopola, że Batum jeszcze nie został zajęty przez powstańców i że o posiadanie tego miasta toczą się krwawe walki.

„Daily Telegraph“ zapewnia, że przyczyna powstania na Kaukazie tkwi w polityce rosyjskiej rządu angielskiego.

LONDYN, 12 września. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości, powstańcy owidnęli Tyflisem i Kutaisem oraz trzymają w swym ręku linie kolejową do Baku. Zawzięte walki toczą się między wojskami sowieckimi a powstańcami. W całej Gruzji oraz w okręgu zakaukaskim ogłoszono stan oblężenia.

ARESztOWANIE DYREKTORJATU PORTUGALSKIEGO.

LIZBONA, 13 września. (Pat.) Dookoła miasta toczą się zacięte walki. Ministrowie, będący przedstawicielami stronnictwa akcji republikańskiej, dzierżąd władzę. Rząd wydał rozkaz aresztowania dyrektorjatu, wyłonionego przez partję radykalną. W całym kraju panuje spokój.

SPRZEDAŻ FLOTY ROSYJSKIEJ

MARSYLIA, 13 września. (Tel. wł.) W Marsylii ma się odbyć sprzedaż przez licytację okrętów rosyjskich, należących do floty Wrangla. Delegat londyński rządu sowiektów wystosował w tej sprawie protest do Paryża.

Stowarz. Badaczy Pisma Św.

podaje do wiadomości, że dziś o godz. 11 i pół przed południem p. Józef Krett, przedstawiciel Polskiego Oddziału S. B. P. S. we Francji, wygłosi

ODCZYT

w Cyrku przy ul. Konstantynowskiej Nr. 16. Wejście bezpłatne.

PARYSKIE MODELE

poleca

Atelier Artistique de Chapeaux
Dzielna 3 front II piętro.

8542—1

PROGRAM POKOJU.

Artykuł poniższy jest wyciągiem z książki p. t. „Pacyfizm rozdzielony”. — Znany pacyfista, teoretyk pokoju, R. Coudenhove Calergi, rozważa tutaj realne warunki, jakie musiałby poprzedzić ustalenie współpracy pokojowego na kontynencie. Redakcja.

Europejska groza wojny może być podzielona na dwie grupy: pierwsza czerpie swe uzasadnienie z ucisku narodowościowego, druga — ze społecznego.

Obecnie zagrożają pokojowi europejskiemu: kwestja rosyjska i kwestja granic.

Kwestja granic sprowadza się do niezadowolenia, jakie wywołuje w większości krajów i ludów europejskich konfiguracja granic, która nie zaspokaja ekonomicznych, narodowych i strategicznych żądań nacjonalistów. Pokojowe wyrównanie i przesunięcie granic jest w obecnych warunkach niemożliwe: to też nacjonalisci krajów niezadowolonych gotują się do zmiany granic przy zastosowaniu przemocy i tem samym zmuszają swych sąsiadów do zbrojeń.

Kwestja rosyjska tkwi w tym fakcie, iż u otwartych wrót Europy zachodniej stoi potęga, której władcy dążą do otwarcia do obalenia istniejącego w Europie ustroju. Dla osiągnięcia tego celu podsycają istniejącą w Europie irredentę społeczną i żywią niepiłonną nadzieję podboju najpród przy użyciu propagandy, potem zaś przy pomocy armji sowieckiej. Rosja jest przeciwniczką pacyfizmu ze względów zasadniczych, przynajmniej do militarystyki i organizuje silną armję, z pomocą której spodziewa się przetrzeć gruntownie mapę Azji i Europy. Armja ta ruszy bezwarunkowo w kierunku zachodnim, skoro tylko siły jej zostaną uznane za dostateczne.

Oba te problemy zagrożają wciąż pokojowi w Europie. Każdy pacyfista musi je dokładnie rozważyć i wziąć pod uwagę. Program wszechuropejski jest jedynym sposobem zapobieżenia gromadzącej katastrofie wojennej przy zastosowaniu realnych środków politycznych. Celem tego planu jest:

1. Zagwarantowanie pokoju wewnętrznego w granicach Europy przez zastosowanie ogólnego paktu rozjemczego;

2. Zapewnienie pokoju od strony Rosji przez zawarcie defenzywnego przymierza wszechuropejskiego, przez wzajemne zagwarantowanie sobie granic i bezpieczeństwa oraz rozbrojenie, jak również przez wyrównanie różnic społecznych;

3. Zapewnienie pokoju z W. Brytanią, Ameryką i Dalekim Wschodem przez obowiązkowy pakt rozjemczy.

Program wszechuropejski jest jedynym, możliwym rozwiązaniem europejskiego problemu granic. Albowiem niemożność pogodzenia dążeń nacjonalistycznych jak również zaognienie kwestji gra-

nicznych geograficzno - strategicznych, historyczno - gospodarczych i narodowych w Europie nie pozwala nawet marzyć o sprawiedliwym wyłknięciu linii granicznych. Zmiana granic wyrównałaby stare krzywdy, natomiast stworzyłaby cały szereg nowych. A zatem rozwiązanie problemu granic w Europie jest możliwe tylko przez zupełne wykluczenie go. Dwoma współczyn-

nikami tego rozwiązania są: czynnik konserwatywny terytorjalnego status quo, które dążą do stabilizacji granic i uniknięcia wojny oraz czynnik rewolucyjny usunięcia granic w sensie strategicznym, gospodarczym i narodowym, które dążą do usunięcia źródła wojen. To zabezpieczenie granic w związku z ich usunięciem utrzymuje formalny podział Europy, przeobrażając jednocześnie jej istotę.

W ten sposób zabezpiecza pokój obecny i przyszły, jak również gospodarczy i narodowy rozwój Europy.

Drugim niebezpieczeństwem wojennym jest Rosja. Militarystyka rosyjska płynie z obawy przed inwazją antybolszewicką, popieraną przez Europę, a jednocześnie z dążenia do przygotowania ataku na Europę w celach wyzwolenia społecznego. A zatem celem pa-

cyfizmu europejskiego musi być jednocześnie zabezpieczenie Europy przed inwazją rosyjską oraz Rosji przed europejską. Tę przewagę militarną może Europa osiągnąć bez nadmiaru zbrojeń, a przy zastosowaniu wszechuropejskiego przymierza defenzywnego.

Pacyfizm europejski może w ten sposób osiągnąć stopniowo rozbrojenie europejsko - rosyjskie. R. N. Coudenhove-Calergi.

Obrady Komisji rozbrojeniowej.

Kwestje rozbrojenia, arbitrażu i bezpieczeństwa są nierozdzielne.

GENEWA, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). Na dzisiejszym po południowym posiedzeniu komisji III-ciej (rozbrojeniowej) zakończono debaty nad rezolucjami Mac Donalda i Herriota. Po zakończeniu debaty wygłosił przemówienie przewodniczący Duca, reasumując wywody wszystkich mówców. Stwierdza on, że wszyscy mówcy uważają wszystkie trzy kwestje rozbrojenia, arbitrażu i bezpieczeństwa za nierozdzielne.

Większość wypowiedziała się w sprawie arbitrażu za ścisłą współpracą z komisją I-szą (prawniczą).

W sprawie bezpieczeństwa większość mówców wyraziła pogląd o konieczności zastosowania sankcji gospodarczych.

W sprawie zastosowania sankcji wojskowych ujawniła się znaczna rozbieżność zdań.

W sprawie rozbrojenia wszyscy mówcy są zgodni co do tego, że sprawa ta jest zależna od rozstrzygnięcia kwestji arbitrażu i bezpieczeństwa. Tem niemniej większość mówców wyraziła przekonanie, że

projekt rozbrojenia musi być oparty na pakcie ligi narodów.

Wyłoniono specjalną podkomisję, która ma za zadanie opracowanie projektu, który ująłby wszystkie te kwestje, celem przekazania zgromadzeniu ligi do zatwierdzenia.

Do podkomisji tej został wybrany Parmoor (Anglia), Paul Boncour (Francja), Skrzyński (Polska), Schanzer (Włochy), Brantrop (Szwecja), Benes (Czechy), Paulles (Belgia), Titulescu (Rumunia), Lange (Norwegia), Matsuda (Japonia), Kalwoff (Bułgaria), Village (Chili). Podkomisja przystąpi jutro do pracy.

Zmiany w francuskim korpusie dyplomatycznym.

PARYŻ, 13 września (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”).

W związku z zapowiedzianymi na ostatnim posiedzeniu rady ministrów zmianami w korpusie dyplomatycznym „Ere Nouvelle” domaga się radykalnych reform w tym korpusie.

„Eclair” zapewnia, że posłem francuskim w Moskwie zostanie

GENEWA, 13 września. (Pat.)— Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej przedstawiciele Urugwaju, Brazylii, Rumunii, Danji i Szwecji oświadczyli, że przyjmują odnośny projekt ligi. Min. Duca nalegał na konieczność ukladów regionalnych. Przedstawiciel Danji Munch wskazywał na konieczność przeprowadzenia rozbrojenia.

Branting podkreślał niemożliwość udzielenia pomocy wojskowej, wypowiadając się za pomocą ekonomiczną. Przedstawiciel Brazylii aprobował tezę francuską i oświadczył, że Brazylija będzie w wypadku gwałtu ze strony jakiegokolwiek państwa współdziałała ekonomicznie i finansowo w jego zwalczaniu. Delegat francuski Jouxhaux wykazał, że projekt o wzajemnej pomocy nie przyczyni się bynajmniej do powiększenia się cię żarów wojskowych.

Arbitraż zdaniem delegata francuskiego nie wyklucza wcale sankcji.

Narody powinny być poddane sankcjom prawnym, ekonomicznym i finansowym, ewentualnie również sankcjom wojskowym. Jouxhaux wysunął myśl kontroli przez ligę narodów traktatów handlowych i politycznych dopóki nie zostanie utworzona międzynarodowa rada ekonomiczna. Skoro tylko zostanie uregulowana sprawa bezpieczeństwa, kończyć mówca, trzeba będzie uregulować sprawy ekonomiczne, co jest również rzeczą niezbędną dla zapewnienia pokoju.

Niemcy a liga narodów.

Antyniemieckie nastroje w Genewie.

GENEWA, 13 września. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). —

W związku z ostatnimi rewelacjami prasy berlińskiej w sprawie ustalenia terminu notyfikacji oświadczenia Marxa, oraz na skutek niechęci, ujawnionej przez Berlin do zgłoszenia wniosku w sprawie przyjęcia do ligi Niemiec do ligi daje się spoznać silny nastrój antyniemiecki.

GENEWA, 13 września. — Wczoraj wieczorem złożono do prezydium zgromadzenia ligi narodów wniosek delegacji angielskiej w myśl którego rada ligi ma być powiększoną do 15 osób. Przytem

5 miejsc ma być zarezerwowanych dla następujących państw: dla Niemiec, Rosji sowieckiej, Ameryki, Chin i Ameryki południowej.

W razie gdyby ilość reprezentantów poszczególnych państw osiągnęła już liczbę 15 osób, wówczas obecna metoda przyjmowania uchwał tylko jednomyślnością, zostanie zamieniona na przyjmowanie uchwał większością 8 głosów przeciw 7.

BERLIN, 13 września. Wobec tego, że dr. Stresemann przybył wczoraj do Berlina, zaś przybycie Marxa jest oczekiwane w ciągu dnia dzisiejszego, rada gabinetowa została wyznaczona na poniedziałek. Na porządku dziennym są kwestje: notyfikacja oświadczenia Marxa w sprawie winy wojny, oraz wstąpienie Niemiec do ligi narodów. — W kołach politycznych utrzymują,

że w sprawie notyfikacji oświadczenia Marxa wyłoniła się pewna różnica zdań pomiędzy Marxem a Stresemannem. A mianowicie Marx uważa, że należy uczynić tę koncesję nacjonalistom i zasadniczo ustalić, że notyfikacja ma się odbyć, natomiast należy powstrzymać się od ścisłego wyznaczenia terminu tej notyfikacji. Stresemann natomiast uważa, że wobec postawy aliantów należy w zupełności zaniechać notyfikacji. W kołach politycznych twierdzą, że w sprawie wstąpienia Niemiec do ligi narodów rząd uchwali nie podejmować narazie żadnej inicjatywy.

BERLIN, 13 września. (Pat.) — Wczorajsze wynurzenia ministra spraw zagranicznych Stresemanna wobec przedstawicieli prasy w sprawie odpowiedzialności wojennej i w sprawie przystąpienia Niemiec do ligi narodów, wywołały w całej prasie silne wrażenie. Prasa nacjonalistyczna wita naturalnie oświadczenie Stresemanna, idące po linii programu nacjonalistów z wielkim zadowoleniem i domaga się natychmiastowej notyfikacji deklaracji o odpowiedzialności wojennej. Natomiast prasa umiarkowana i lewicowa występuje przeciwko wywodom Stresemanna, nazywając jego obecną politykę niebezpieczną dla Niemiec.

Notyfikacja deklaracji o odpowiedzialności wojennej uniemożliwiłaby na cały szereg lat przyjęcie Niemiec do ligi narodów.

Ewakuacja okręgu Dortmund.

DUESELDORF, 13 września. — (Pat). Prasa tutejsza donosi, że miasto Oberhausen i Rotlinghausen mają być ewakuowane przez wojska okupacyjne w dniach od 26 do 28 b. m. Prasa uważa fakty te jako początek ewakuacji okręgu Dortmund. Z urzędowych źródeł francuskich wyjaśniają, że chodzi tu jedynie o przegrupowanie wojskowe, planowane od dłuższego czasu i nie mające żadnego związku z ewakuacją Dortmundu.

PARYŻ, 13 września. (Pat.) — „Le Journal” donosi z Duesseldorfu od „Frankfurter Zeitung”, że wojska francuskie w strefach Dortmundu, Bochum i Gelsenkirchen przygotowują się energicznie do ewakuacji. Wiele instytucji już ewakuowanych zostało oddanych władzom niemieckim. Oddziały wojskowe, rozkwatowane po wsiach opuszczają je i łączą się w wielkich centrach.

ZABÓJSTWO POSŁA FASZYSTOWSKIEGO.

Za przykładem faszystów. — Teror czarnych koszul. — Zdemolowanie redakcji „Corriere della Sera”.

RZYM, 13 września. Raniony dwoma strzałami w głowę przez komunistę Corviego poseł faszystowski Casalini, zmarł przed dotarciem do szpitala. Partja faszystowska postanowiła zbrodnię tę wykorzystać do celów partyjnych. Natychmiast po rozejściu się wieści o śmierci Casalini, Mussolini zwołał radę ministrów dla manifestacji żałobnej, przedtem jeszcze udał się wraz z ministrami do szpitala, gdzie leżały zwłoki. Do wszystkich organizacji faszystowskich wysłano depeşe, aby organizowały demonstracje.

RZYM, 13 września. Prasa opozycyjna potępia jednogłośnie zabójstwo, dokonane na Casalini. Dzienniki wskazują, że przykład morderców Matteottiego stał

się zaraźliwym. Należy przywrócić co rychlej panowanie gwałconego przez faszystów prawa i sprawiedliwości. Inaczej rządy faszystowskie wpędzą Włochy w stan barbarzyństwa.

RZYM, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

W związku z morderstwem, dokonanym na posle faszystowskim miały miejsce znaczne rozruchy w całym szeregu miast włoskich.

Nie bacząc na środki zaradcze przyjęte przez radę ministrów, nie bacząc na stanowisko centralnego zarządu partji faszystowskiej, która poleciła wszystkim związkom lokalnym zachowanie spokoju podczas obchodu żałobnego, również nie bacząc na to,

że do wszystkich większych miast ściągnięto silne oddziały karabinierów odbyły się rozruchy w wielkich miastach, zwłaszcza w Medjolanie. Dziennik opozycyjny „Corriere della Sera” został wydarty wszystkim sprzedawcom i wszystkie numery z dnia wczorajszego spalono na placu katedralnym.

Wczoraj udał się poseł faszystowski Naggi do redaktora „Corriere della Sera”, Albertini i żądał od niego wstrzymania druku gazety, albo też usunięcia się ze składu redakcji. Albertini odmówił. Redakcja wobec tego została zdemolowana.

Dziś w południe wielkie tłumy faszystów dokonały ostatecznie pogromu redakcji „Corriere della

Sera”. Jeszcze bardziej ucierpiał dziennik socjalistyczny „Ginstizia”, również zdemolowany przez czern faszystowską.

W Rzymie zdemolowano wszystkie lokale związków robotniczych socjalistycznych. Dokonano licznych aresztowań. Policja znalazła bomby u niektórych z spośród aresztowanych.

Wielki tłum faszystów udał się dziś do izby handlowej. Do tłumy wyszedł sekretarz Mussoliniego i usiłował go uspokoić. Tłum jednak zmusił go do milczenia przy pomocy kłótów.

RZYM, 13 września. Faszystki organizują pogrzeb Casalini, jako demonstrację polityczną. W przeciwnym razie do pokazania, ja-

kie wydano przy pogrzebie Matteottiego, Casalini będzie pochowany w poniedziałek w wielką roczystością, na którą zwołują faszystki telegraficznie swoją bojówkę z całych Włoch.

RZYM, 13 września. Gwałty faszystowskie po zabiciu Casaliniego wywołały na giełdzie panikę. Papiery państwowe spadły, wobec pogłosek o bliskiej wojnie domowej z powodu gwałtów faszystowskich. „Banca d'Italia” straciła 60 punktów. „Banca Commerciale” 40 punktów. Papiery przemysłowe również spadły. W banku Maxa Bondyego przeprowadza policja rewizję i aresztowała dyrektora, zabierając księgi. Składzanka trwa dalej.

OPONY, MASYWY i KISZKI, GUMY rowerowe

Kożyska kulkowe F. & S. Kompozycja angielska (Babbit). Pakunki miedziane azbestowe.

oraz wszelkie akcesoria samochodowe poleca

SALON SAMOCHODOWY M. BOGUSŁAWSKI Łódź, Piotrkowska 150
Tel. 29-40, 8888

Łódź—Paryż—Londyn.

Wrażenia z krótkiej, ale za to drogiej podróży.

Rozdział XXI,

w którym autor, niby Dante, tylko bez Beatryczy, schodzi do londyńskiego hadesu.

Londyńczycy nie mogą się pomieścić na powierzchni swego miasta. Wobec tego zbudowali sobie drugie, jakby zapasowe miasto lokomocyjne pod ziemią. Przez cały dzień, a szczególnie w południe i około godziny 6-tej przed wieczorem, najbardziej grzeszni, to jest ci, którzy robią najwięcej interesów i dlatego najbardziej im się spieszy, schodzą do podziemi, by bez straty czasu podziemną koleją (subway railway) przetrząść się na drugi koniec tego świata, w którym mieszkają. Kilkanaście schodków sprowadza na mały plac, jakby przedpokój, na którym przemysłni kupcy utrzymują szereg sklepików z artykułami podręcznej potrzeby. Jest więc księgarnia, w której podróżujący z interesu do domu może sobie kupić na daleką drogę jakiś zajmujący romans, lub traktat o rozbrojeniu. Obok kiosku z gazetami, przy nim budka z owocami i lemoniadą, opodal trafika, rządzająca z reklamowym sklepem jakiejś fabryki mydła i kosmetyków. Z tego placu prowadzi szereg korytarzy, rozgałęziających się we wszystkie strony, a prowadzących do dworców, z których odjeżdża się co dwie minuty w różne strony tego moralnego, purytańskiego Babilonu. Wstęp do dworca stanowi znowu napęczniały do rozmiarów placu korytarz, na którym znajdują się kasy biletowe. Tutaj właśnie oglądać można jedną z największych osobliwości Londynu: kasjerów kolei podziemnej przy pracy. Młodzi ci ludzie z zakaszanymi rękawami koszul, bez marynek, z napiętymi twarzami i muskulaturą w zupełnym spokoju spełniają swój ciężki obowiązek. Trudno to wprost zrozumieć, ale ludziom tym zależy na tem, aby wszyscy byli jaknajprędzej i jaknajlepiej obsłużeni. Kasjer kolejowy, który chce, aby pasażer pojechał jaknajszybciej do miejsca swego przeznaczenia — toż to w naszych stosunkach dziwolaż, którego napewno podejrzewano o komunizm i wydalono z posady. Nieprzerwany łańcuch pasażerów przesuwa się koło kasy. Bilety wydawane są z taką szybkością, że posuwanie się ogonka naprzód ani na chwilę nie ulega przerwaniu. Jedną ręką kasjera podaje bilet i ewentualnie resztę, a druga już sięga po bilet dla następnego, który, natychmiast po swoim poprzedniku w ogonku, deklaruje, do jakiej stacji chce jechać i kładzie na parapecie kasy pieniądze. Nieco inaczej, niż na dworcu Łódź-Fabryczna, gdzie jedna ręka kasjera przeważnie sięga po bułkę, lub szklankę herbaty, druga zajmuje się drapaniem ucha, a trzecia wymyśla pasażerom za brak cierpliwości i drobnych. Ogonek oczywiście stoi, jak Pan Bóg przykazał, kwadransami bez ruchu, wyjąwszy ruch, jaki robią wymyślając sobie i odpychający się nawzajem pasażerowie, mając złudzenie, że kto stoi bliżej kasy, ten przedzie bilet dostanie. Kasjer siedzi, ogonek stoi, a pociąg jedzie, pozostawiając optymistów w nieutulonym żalu. — Zauważyłem pozatem, że kasjer w Londynie niema znajomych i londyńczycy nie mają znajomych kasjerów. Nikt wobec tego nie podchodzi do kasy poza kolejką. Każdy kupuje bilet bez stosunków i protekcji.

Gwoli bezstronności przyznać należy, że tamtejsza publiczność różni się o całe niebo od naszej.

Ludzie starają się ułatwiać kasjerom pracę, mają naogół naszykowane drobne i wyraźnie mówią, dokąd chcą jechać. U nas jest inaczej. Ale nawet gdyby nasza publiczność chciała ułatwiać pracę kasjerowi toby jej się to nie udało, z tej prostej przyczyny, że trudno ułatwiać robotę temu, kto ją sobie już sam do maksimum ułatwił i nic nie robi.

Londyńska kolej podziemna jest zbudowana zgodnie z planem miasta. Główna linja, niby warszawskiej odchodzi we wszystkich kierunkach zero, krąży dokoła City, a od rurek bocznych. Opisana powyżej część podziemnego miasta jest jedną ze stacji kolei podziemnej na pasie centralnym. Stacji takich jest kilkadziesiąt. Odległość między nimi wynosi półtorej do dwóch minut jazdy subway'em. Ruch panuje tutaj szalony. Tysiące ludzi pędzą we wszystkich kierunkach, a jednak nikt nikogo nie potrąca, nikt nie reguluje tego ruchu, nikt nie krzyczy, nie wymyśla, nie tamuje innym drogi. Wielka maszynowa funkcjonuje bez zarzutu, tak szybko i tak sprawnie, że wprost już nie zachwyca, a nuży swą monotonością. Niema najmniejszej potrzeby zasięgać w tym labiryncie ustnych informacji. Kto zna język angielski, albo kto choćby nie jest ślepy, ten może się w świetlnej sygnalizacji doskonale zorientować. Elektryczne tablice podają drogi przechodzących pociągów, kierunek, peron, czas odjazdu, klasę i ewentualne spóźnienie, olbrzymie różnokolorowe sygnały świetlne kierują każdego pasażera na właściwy peron. Zresztą przepływa tutaj dziennie tyle ludzi, że przy gorszej organizacji, całe to urządzenie nie spełniałoby swego celu, którym jest jaknajszysze segregowanie ludzi według dzielnic i dystryktów.

Wagony kolei podziemnej są bardzo przestronne i wygodne. — W przeciwieństwie do Paryża jest tutaj w każdym wozie bardzo wiele miejsc siedzących, a to ze względu na olbrzymie przestrzenie. Pociągi chodzą bardzo szybko, zatrzymują się momentalnie, przy czym w chwili wyruszenia ze stacji wszystkie drzwi wagonów zatrząskują się automatycznie. Cały szereg drobnośtek, bardzo mądrze pomyślanych, przyczynia się do regulacji ruchu. Naprzykład tuż przy wyjściu na peron widnieje tablica, na której wielkimi literami wypisane jest zdanie: „W przednich wagonach jest bardzo wiele wolnych miejsc”. Ludzie czytają napis, nie tłoczą się do najbliższych wagonów, a spieszą na przód pociągu i rzeczywiście przeważnie znajdują tam miejsca. W innym miejscu napis: „Następny pociąg już jest w drodze”. Takie i tym podobne napisy, działające na psychikę tłumu, spełniają swoje zadanie doskonale.

Tej podziemnej kolei było jednak Londynowi zamało. Ludność wzrastała, szybkość przenoszenia się z miejsca na miejsce decydowała coraz częściej o zwycięstwie nad konkurencją i prowadziła do rozwoju przedsiębiorstw, które szybciej obsługują klientów. I oto niebawem pod koleją podziemną, na głębokości trzech piętér wyrósł nowy środek lokomocji, elektryczny tramwaj niższej kondygcji, t. zw. tub. I znowu rozorano we wszystkich kierunkach podziemia tego olbrzymiego miasta, pobudo-

Prezydent miasta o najważniejszych zagadnieniach samorządu łódzkiego.

Zbliżająca się sesja rady miejskiej wysunie cały szereg spraw i problemów aktualnych i palących, o pierwszorzędem znaczeniu dla miasta i jego rozwoju. Celem poinformowania się o tych właśnie sprawach aktualnych i planach magistratu, związanych z pracami rady miejskiej — zwróciliśmy się do p. prezydenta miasta, Marjana Cynarskiego, który udzielił nam szeregu ciekawych wyjaśnień o zamierzeniach zarządu miasta.

Rozmowę naszą rozpoczęliśmy od jednej z ważniejszych spraw, od kwestii walki z analfabetyzmem i rozwoju szkolnictwa.

Od kilku lat, mówi p. prezydent, szkolnictwo powszechne, dzięki należytemu postawieniu tej sprawy przez poprzednie władze miejskie, znajduje się na drodze rozwoju.

Szkołom tym należy dać odpowiednie gmachy i ten właśnie problem jest główną troską magistratu.

W roku ub. oddany został do użytku gmach przy ul. Konstancyńskiej. Obecnie, bo jeszcze w tym miesiącu, wykończone zostaną 2 gmachy: przy ul. Nowo-Marysińskiej (26 oddziałów) i Cegielińskiej (13 oddziałów).

Za dwa tygodnie odbędzie się poświęcenie tych gmachów, tak że będzie można skasować wszystkie trzecie zmiany dzieci, co będzie pewną poprawą sytuacji i usunie trudności w rozwiązaniu sprawy odpowiednich pomieszczeń dla dzieci — mam tu na myśli przeszkody ze strony właścicieli nieruchomości, w których szkoły się znajdują.

W styczniu r. p. wykończony będzie gmach szkolny przy ul. Nowo-Targowej. Wówczas właśnie będzie można pomyśleć o częściowej redukcji drugich zmian.

Obecny magistrat planuje budowę trzech gmachów: na Nowym Rokicciu, gdzie roboty prowadzić będzie arch. Kowalewski, przy ul. Podmiejskiej, gdzie rozpocznie się praca przy zakładaniu fundamentów już w bież. miesiącu i trzeci gmach na Bałutach.

W ten sposób zadość uczyni się potrzebom kulturalnym dzielnic robotniczych, dotąd upośledzonym pod względem gmachów szkolnych.

Utrudnienie w tej pracy istnieje i ze względu na to, że rząd ograniczył fundusze na budowę do 50 proc., de facto jednak od początku r. bież. nie otrzymujemy żadnych zapomóg ze strony rządowej. Dzięki temu właśnie praca idzie w tem pie powolnem. Gmachy szkolne miasto buduje własnymi siłami.

Celem przyspieszenia tej akcji zamierzam w najbliższym czasie zwrócić się do ministerstwa w. r. i o. p., a następnie zwołać konferencję w magistracie z udziałem posłów na sejm, na której poruszone zostaną te sprawy — kanalizacja, podatki i szkolnictwo.

— Jak przedstawia się sprawa szkolnictwa średniego zapytujemy,

— Cztery szkoły średnie będą utrzymane nadal, ale o otwarciu nowych szkół średnich narazie nie może być mowy, tembardziej, że rząd kwestjami temi nie interesuje się prawie wcale.

Istniejące gimnazjum żeńskie państwowe mieści się w gmachu rady miejskiej, a konferencja z przedstawicielem kuratorium, naczelnikiem Czapczyńskim, co do przeniesienia tej szkoły nie dała pozytywnych rezultatów.

— Gorzej natomiast przedstawia się sprawa szkolnictwa wyższego, gdyż sfery warszawskie z najrozmaitszych przyczyn odnoszą się do prób stworzenia politechniki nieprzychylnie, to też sprawa ta nie posunęła się wcale naprzód.

— Czy sprawa personelu nauczycielskiego przedstawia się pomyślnie?

— Najzupełniej. Obecnie już nie przyjmują się nauczycieli bez kwalifikacji, a wskutek tego poziom ich stał się znacznie wyższy, jak również poziom nauczania.

Większą uwagę magistrat poświęcił sprawie higieny szkolnej, która to kwestja była przedmiotem narad szczegółowych na odbytej przed kilku dniami z udziałem przedstawicieli magistratu, lekarzy i nauczycielstwa, konferencji.

Następnie przeszliśmy do bardzo palącej i aktualnej sprawy kanalizacji.

— Sprawa ta tylekroć była już omawiana i rozstrzygana, że doprawdy nie wiele można dorzucić. Mam jednak nadzieję, że roboty uda się na wiosnę rozpocząć, a według całego szeregu danych wolno mi przypuścić, że po roku kapitaliści zagraniczni wezmą udział w sfinansowaniu przedsięwzięcia.

Niezbędna na rok pierwszy suma 5 milj. złotych musi się znaleźć. W tym celu wydatki poszczególnych wydziałów w budżecie będą skreślone do 50 proc.

O ile więc uda się uzyskać jedną trzecią czy jedną czwartą funduszu kanalizacyjnego, wówczas o pozostałe dwie trzecie będzie można zwrócić się do rządu, a przypuszczam, że po rozpoczęciu prac poparcie p. Grabskiego w sprawach zwiększenia norm podatkowych na cele kanalizacyjne uda się nam uzyskać.

Sprawa kanalizacji łączy się ściśle z budżetem, który, pomimo zapewnień i informacji, jakie przyniosła prasa, jest odąd zupełnie realny.

Przekroczenia są tylko formalne, ale w ogólnej sumie ich niema.

Wydziały posiadają bowiem pozycje, niewyzyskane. Jest więc nadzieja, że równowaga budżetowa zostanie utrzymana.

W szeregu różnych spraw znajduje się też rozbudowa linii tramwajowych, która dzięki wysiłkom magistratu, reprezentowanego w radzie zarządzającej — posturwa się naprzód.

Uruchomiono więc 11-kę, a od 1 listopada zacznie kursować

tramwaj na ul. Brzezińskiej, później rozpocznie się budowa linii na ul. Kilińskiego, a do r. 1927 powstanie jeszcze kilka linii tramwajowych.

Prace te umożliwione będą i wskutek tego, że sytuacja finansowa K. E. L. poprawiła się ostatnio.

Sprawa elektrowni zostanie w formie ostatecznej przedłożona radzie miejskiej w październiku, gdyż obecnie toczą się w Warszawie pertraktacje w sprawie szczegółów umowy.

W toku dalszej rozmowy poruszone zostały sprawy kulturalne.

— Uważam, oświadczył p. prezydent, dyr. Wroczyńskiego za człowieka bardzo odpowiedzialnego na stanowisku dyrektora teatrów miejskich w Łodzi. Dlatego właśnie należy mu pracę ułatwić, do czego też magistrat dąży. Sprawy finansowe zostały załatwione pomyślnie na odbytej przed kilku dniami konferencji, gdzie ustalono swego rodzaju modus vivendi.

Był galerji sztuki, a właściwie praca dyr. Dąbrowsy na szerszą skalę została utrudniona wskutek tego, że rada miejska wyasygnowała na cel przebudowy galerji zaledwie 27,000 złotych.

To też magistrat nosi się z zamiarem wybudowania w niedalekiej przyszłości osobnego gmachu o dwóch skrzydłach, gdzie znalazłoby się pomieszczenie dla galerji i muzeum miejskiego.

Do pewnego stopnia sprawa rozwoju kulturalnego miasta łączy się z estetyką miasta, z jego wyglądem zewnętrznym. Tutaj właśnie magistrat ma cały szereg planów, zmierzających do założenia kilku parków oraz całego szeregu boisk sportowych.

Obecnie praca skoncentrowała się około urządzania boiska sportowego na polu konstantynowskiem, które będzie jednym z wielkich placów sportowych.

Kończąc wywiad nasz, zrzucamy zapytanie, w jaki sposób ukształtowały się obecnie stosunki pomiędzy władzami centralnymi w Warszawie, a samorządem łódzkim.

— Stosunki te, odpowiedział p. prezydent uległy od kwietnia r. b. znacznej poprawie i przedstawiane przez nas postulaty znajdują należyte zrozumienie i uwzględnienie czynników miarodajnych.

O ile do kwietnia r. b. min. spr. wewn. stałe odrzucało, częstokroć z błahych powodów, przedłożenia i projekty magistratu, o tyle obecnie ani jeden z projektów podatkowych nie został odrzucony. W związku z przedsięwziętiami przez rząd planami reorganizacji i reform samorządów — zwołuję na 19 b. m. naradę, w której wezmą udział przedstawiciele rady miejskiej i działacze społeczni. Dyskusja ta zapewne stanowić będzie cenny materiał do realizacji wspomnianych reform rządowych i w ten sposób właściwy stosunek między rządem i miastem zostanie utrwala-

lony. M. K.

wano dworce z kurytarzami, olbrzymie statunele w formie rur o dwumetrowym przekroju, w których z szaloną szybkością pędzą dwu lub trzywagonowe pociągi, o przekroju kolistym, rozwózac tych ludzi, którzy się na pierwszym piętrze nie mogli pomieścić. Tutaj jest już bardzo duszno. Wprawdzie urządzone automatyczną wentylacją, ale nie może ona wystarczyć. W duszną atmosferę przedostają się co chwile smugi śwież. powietrza, ale są one szybko pochłaniane przez odychające tłumy, a wydychany dwutlenek węgla nie mo-

że sobie znaleźć ujścia z tych nowoczesnych katakumb.

Do „tuby” prowadzą z kolei podziemnej ruchome schody, urządzone na wzór płotna bez końca. Nie idzie bynajmniej o to, aby człowiek się nie męczył. Urządzenie to ma jedynie na widoku pośpiech. Człowiek wchodzi lub schodzi po schodach, a jednocześnie schody idą w tym samym kierunku. Ruchy się sumują i podróżny zyskuje na czasie. Utwierdziło mnie w tem przeświadczeniu to, że żaden londyńczyk nie stoi na tych ruchomych schodach, a biegnie po nich, prze-

sadzając po dwa lub trzy stopnie.

Tam w Londynie czas to naprawdę pieniądź, i to dobry pieniądź, bo wyrażający się w funtach szterlingach. Więc też londyńczycy nie tracą go niepotrzebnie, a wszystkie instytucje użyteczności publicznej liczą się z tą zasadą na każdym kroku. Bez sprawności i pośpiechu, jak już powiedziałem, życie w Londynie byłoby niemożliwe. Z pośpiechem i idealną sprawnością jest wprawdzie możliwe, ale niezdrowe w swem zmechanizowaniu i monotoni.

G. Wassercug.

Sprawy robotnicze.

Poniedziałkowe wypłaty bezrobotnym.

Magistrat miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dnia 15 b. m. będzie uskuteczniła wypłatę 4, 5 i 6 rat zasiłku bezrobotnym, posiadającym numerki rejestracyjne od 901 do 1200.

Wypłata odbędzie się w godzinach od wpół do 10 rano do wpół do 4 po południu w następujących biurach:

I. Biuro wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański.

II. Biuro wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wybud. szk. T. A. I. K. Poznański.

III. Biuro wypłat Helenów.

IV. Biuro wypłat ul. Rokicińska 58, I p. dow. Widz. Man. Bawelnianej.

V. Biuro wypłat Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej.

VI. Biuro wypłat ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta.

VII. Biuro wypłat Wólczajska 253, parter.

VIII. Biuro wypłat ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera.

IX. Biuro wypłat ul. Wólczajska 253, parter.

Bezrobotnym, zarejestrowanym przez X biuro P. U. P. P., posiadającym numerki od 901 do 1200, będzie wypłacona 4, 5 i 6 rata zasiłku w godzinach pomiędzy 3 i pół po południu a 9 i pół wieczorem w parterowym lokalu przy ul. Wólczajskiej 253.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu i godzin, wyznaczonych; przybywanie zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę. Szczególnie kładzie się nacisk na to, aby osoby, któ-

re wezwano po odbiór zasiłku w godzinach między 9 rano a 3 po południu, nie zgłaszały się do wypłaty wieczorem, osoby zaś, którym wyznaczono czas odbioru zasiłku między 3 i pół po południu a 9 i pół wieczorem, nie zgłaszały się rano.

Każdy bezrobotny winien się zgłosić do tego z wyżej wymienionych biur, którego numer znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, gdzie otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.) książeczki obrachunkowej, oraz numerku, wydanego przy rejestracji.

Dla informacji osób zainteresowanych podaje się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 11 lipca 1924 roku, jeśli utracili pracę po 11 lipca, a przed 18 lipca r. b., mają prawo tylko do 4 i 5 raty; jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca r. b., mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 ratę zasiłku, przesuwa się wyżej podane terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymali, o dwa tygodnie naprzód.

Do wypłaty 4, 5 i 6 raty mogą zgłosić się również osoby, posiadające niższe od liczby 901 numerki rejestracyjne, jeśli pomimo wezwania dotychczas po odbiór zasiłku nie zgłosiły się.

Bezrobotnym, zarejestrowanym przez biura państwowego urzędu pośrednictwa pracy po dniu 11 b. m., 2 i 3 raty zasiłku będą wypłacone dopiero we wtorek, dnia 16 września 1924 roku.

„Widzewska Manufaktura“ rusza.

(b) Ponieważ w związku z uruchomieniem częściowym „Widzewskiej Manufaktury“ robotnicy zwrócili się ze skargą do związku zawodowego na nierównomierne traktowanie robotników przy powtórnej przyjmowaniu ich do pracy, jak również wskutek wymagania od nich polskiego dowodu osobistego, udał się do „Widz. Manuf.“ przedstawiciel klasowego związku p. Walczak, który konferował z dyrektorem administracyjnym p. Pestkowskim.

P. Walczak wskazywał, iż wymaganie od robotników dowodu osobistego nie powinno mieć miejsca, gdyż jest to związane z kosztami i stratą czasu, a robotnicy wycieńczeni głodowaniem, wskutek tak długiego bezrobocia, nie mają głowy do czynienia koniecznych starań.

Następnie wskazał p. Walczak na fakt przyjmowania przez fabrykę jedynie robotników młodych, choć należałoby uwzględnić w pierwszym rzędzie tych, którzy zdrowie swe sterali na pracy w fabryce od dzieciństwa, a obecnie pozbawieni są zarobku.

Zatarg w firmie „Polon“.

(b) W firmie „Polon“ zażądano od robotników pracy na obniżonych warunkach płacy, wobec czego robotnicy zastrejkowali.

Miała się odbyć konferencja, na którą przybył do inspektora pracy Kulickowskiego p. Walczak, lecz

Robotnicy przeciw inspektorowi pracy.

(b) Do okręgowej komisji związków zawodowych zgłosiła się delegacja fabryki „Przemysł chemiczny w Polsce“ w Zgierzu ze skargą na inspektora pracy w związku z zatargiem w tej fabryce.

Dotychczas pracownicy tej fabryki otrzymywali pensje miesięczne bez względu na ilość przepracowanych dni. Obecnie bez uprzedniego wypowiedzenia firma postanowiła wprowadzić nowe warunki pracy. Gdy robotnicy zwró-

W odpowiedzi na te zarzuty p. Pestkowski wskazał, że jedynie w pierwszym dniu zapisów urzędnik domagał się dowodów osobistych i czynił to z własnej inicjatywy, lecz obecnie nie ma już miejsca. Co do pomijania starszych robotników to dzieje się to również nie z winy fabryki. Robotnicy, którzy się czują pokrzywdzonymi winni zapisywać się na listy reklamacyjne, a zarząd firmy uwzględni ich żądania.

Co do samego uruchomienia fabryki, to w dniu jutrzejszym znajdzie zatrudnienia na jedną zmianę część robotników, a we wtorek druga zmiana, czyli razem przy tysiącu krosnach znajdzie zatrudnienie 2,800 robotników, t. j. 40 proc. ogólnej liczby.

Narazie nie została ukończona elektryfikacja tkalni, co nastąpi w końcu miesiąca i wówczas przy drugim tysiącu krosnach znajdzie pracę jeszcze 4,600 robotników, czyli razem 7,400 robotników.

Praca odbywać się będzie w ciągu 6 dni w tygodniu na dwie zmiany.

firma nadebrała jedynie list, że warunków swych nie zmieni, wobec czego konferencja nie odbyła się.

W międzyczasie robotnicy jednak doszli do porozumienia z firmą, zgodzili się na obniżenie płacy i zatarg został zlikwidowany.

ciły się do inspektoratu pracy poradzono im, by nie zadzierały z firmą i zgodziły się na proponowane warunki.

W odpowiedzi na to przedstawiciel o. k. z. z. p. Łatkowski oświadczył delegacji, że stanowisko inspektoratu pracy było niesłuszne, iż robotnicy winni zwołać ogólne zebranie i po zapoznaniu się z istotą rzeczy, o. k. z. z. będzie interwenjowała.

Wypłata zapomóg dla bezrobotnych Piotrkowa

(b) Do województwa łódzkiego postanowił wysłać magistrat miasta Piotrkowa ławnika w sprawie wyjednania zasiłków w wysokości 20 tys. złotych dla bezrobotnych.

Ogólna liczba bezrobotnych w Piotrkowie wynosi 1.300 osób, lecz liczba ta będzie się zmniejszać w miarę uruchamiania fabryk.

Konferencja samorządowa.

P. wojewoda nadesłał na ręce p. prezydenta Cynarskiego pismo z zawiadomieniem, że ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło zbadanie stanu gospodarki miast wydziałowych i przedłożenie wniosków, mających na celu sanację gospodarki samorządowej. Wobec tego p. wojewoda zwrócił się do p. prezydenta o wyrażenie opinii w powyższych sprawach, dotyczących w szczególności: 1) błędów i niedomagań gospodarki miast wydziałowych; 2) sposobów poprawy gospodarki tych miast i uproszczenia manipulacji biurowej; 3) racjonalnych oszczędności w przedsięwzięciach gospodarczych i inwestycyjnych samorządowych miast wydziałowych, oraz w składzie personelu pracowniczego zarządów tych miast.

W związku z pismem województwa p. prezydent Cynarski wyznaczył konferencję opiniodawczą na dzień 19 b. m., w której wezmą udział przedstawiciele rady miejskiej, magistratu, oraz miejscowi działacze samorządowi.

O uprawnienie na elektrownię łódzką.

W dn. 11 i 12 b. m. bawili w Warszawie z ramienia magistratu pp. wiceprezydent inż. W. Wojewódzki, adw. Żelazowski, inż. Brzozowski i inż. Berliner w celu rozpatrzenia i uzgodnienia z przedstawicielami ministerstwa robót publicznych projektu uprawnienia rządowego na elektrownię łódzką. Odbyto w tej sprawie szereg konferencji w wydziale elektrycznym ministerstwa robót publicznych, w których wyniku, po dokonaniu pewnych zmian, uzgodniono definitywnie projekt uprawnienia z obowiązującą ustawą elektryczną. Uzgodniony projekt uprawnienia wraz z umową pomiędzy miastem a koncesjonariuszem, skierowany będzie obecnie do magistratu, poczem wejdzie pod ostateczne obrady rady miejskiej.

Telefony łódzkie.

(b) Do końca roku bież. zarząd P. A. S. T. przyjmie jeszcze do 500 abonentów, włączając miesięcznie do 120 nowych aparatów.

Obecnie wykończane są roboty przy kablach w śródmieściu, a roboty na krańcach miasta zostaną w przyszłym roku podjęte.

Bezpłatny spis telefoniczny otrzymają wszyscy abonenci po przedstawieniu pokwitowania za opłacony abonament za październik.

Wieniec dla bohaterów radzymińskich.

Delegacja łódzkich władz samorządowych, która w dniu dzisiejszym wyjechała na uroczystość poświęcenia pomnika poległych na polach radzymińskich oficerów i żołnierzy 28 p. St. Kan., wiezie poległym na polu chwały rada i łów, opatrzone następującym napisem: „Bohaterom dzieciom Łodzi — żołnierzom 28 pułku piechoty, poległym na polu chwały Rada i magistrat m. Łodzi“.

Ceny lekcji muzyki.

Na zebraniu związku nauczycieli muzyki ustanowiono ceny za lekcje muzyki, obowiązujące członków związku, jak następuje: opłata minimalna dla wykwalifikowanych nauczycieli za godzinę lekcji muzyki 10 zł., dla pozostałych — 5 zł.

Co czyta dziatwa łódzka?

Sprawozdanie miejskich wypożyczalni dla młodzieży.

Według sprawozdania wydziału oświaty i kultury w sierpniu r. b. ogółem korzystało z miejskich wypożyczalni książek dla młodzieży i dzieci 7.699 czytelników (3.665 chłopców i 3.934 dziewcząt). Przeczytano ogółem 11.957 książek.

W poszczególnych wypożyczalniach frekwencja czytających przedstawiała się następująco:

I-sza wypożyczalnia książek (ul. Piotrkowska 223) w tym czasie miała 3.273 czytelników (1.632 chłopców i 1.641 dziewcząt). Przeczytano 6.450 książek, w tem z działu, przeznaczonych dla dzieci do lat 10-ciu — 3.126, powieści obyczajowych — 951, historycznych — 926, podróże i przygody — 678, z przyrody — 304, z geografji — 144, historii — 161, zyciorysów — 30, z literatury — 40, sztuki i sportu — 25, różnych — 3, oraz 60 czasopism.

W II-giej wypożyczalni książek (Rybna 14) było ogółem 2.300 czytelników (1.192 chłopców i 1.103 dziewcząt). Ogółem przeczytano 2.950 książek. Największą poczytno-

ścią cieszyły się książki z działu powieści historycznych — 926, następnie bajki i powiastki — 630, powieści obyczajowe — 623, przygody i podróże — 478, przyroda — 109, geografja — 91, literatura — 46, zyciorysy — 26, historia — 10, oraz sztuka i sport — 8. Ze świetlicy korzystało 719 osób, w tem: 255 chłopców i 464 dziewcząt.

W III-ciej wypożyczalni książek (Zagajnikowa 32, gmach szkolny) w sierpniu korzystało ogółem 2.006 osób (1.185 chłopców i 841 dziewcząt). Książek przeczytano 2.557. Największą poczytnością cieszyły się bajki i powiastki dla dzieci do 10 lat — 735, następnie powieści obyczajowe — 502, powieści historyczne — 471, podróże i przygody — 443, przyroda i matematyka — 102, literatura — 84, geografja — 57, zyciorysy — 54, historia — 31, nauki stosowane — 10, nauki społeczne — 6, sztuka i sport — 5, religja i różne po 3. Z świetlicy ogółem korzystało 440 osób (183 chłopców i 257 dziewcząt).

Dopełnianie obowiązku szkolnego.

Po przeprowadzeniu przydziału dziatwy do szkół powszechnych dziennych i zreorganizowaniu tych ze szkół, komisja powszechnego nauczania przeprowadza obecnie przydział młodzieży do szkół wieczornych, powszechnych, uzupełniających i doksztalcających. Jednocześnie komisja powszechnego nauczania już w tygodniu bieżącym przystąpi do rozpatrywania spraw dotyczących niedopełnienia obowiązku szkolnego przez dziatwę, która w roku bieżącym nie stawiła się do zapisów. Zaznaczyć

wypada, że kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego są dotkliwe, bowiem art. 4 dekretu o obowiązku szkolnym przewiduje karę aresztu do 5 dni lub grzywnę do 100 złotych.

W szóstym roku istnienia w m. Łodzi obowiązku powszechnego nauczania, komisja powszechnego nauczania z całą stanowczością wymagać będzie od wszystkich mieszkańców niezwłocznego wypełnienia obowiązku oświatowego, zaś względem winnych będzie stosować najwyższy wymiar kary.

Z kogo wolno drwić w żywe oczy?

Przeczytajcie, a dowiecie się z pewnością.

Kilka dni temu odbyła się w referacie do walki z lichwą u dr. Grabowskiego konferencja z piekarzami. Na konferencji tej dr. Grabowski zaproponował obniżenie cen chleba do norm warszawskich, t. j. o kilka groszy na bochenku, tak, by bochenek kosztował 66 groszy.

Piekarze prosili o kilka dni do naradzenia się, uprzedzając, że pozycja ta przyjęta przez nich nie będzie, a w razie stosowania takiego cennika, wszystkie piekarnie w Łodzi będą zamknięte.

Druga konferencja odbyła się wczoraj, w sobotę. Piekarze zjawili

się na niej i bez ceremonii powiadomili dr. Grabowskiego, że wobec tego, że na ciemną makę jest jasna tendencja zwyżkowa, trzeba sobie wybrać z głowy wszelkie ranie pomysły. „My, panie doktorze, powiedzcie oberdelegat, nietylko, że nie obniżymy ceny, ale pozwolimy sobie do pana przyjść w tych dniach z nowym odpowiednio podniesionym cennikiem“.

Dr. Grabowski ma nadzieję, że może jeszcze piekarze się namyślić. Nam się zaś zdaje, że tak, jak jest piekarze zrobią swoje.

Restauracje prawdopodobnie podniosą ceny.

(5) Zdaniem naszym należy się przygotować na znaczną zwyżkę cenników restauratorskich, bowiem, jak się dowiadujemy, urząd do walki z lichwą ma się zająć z najbliższych dniach kontrolą cenników restauracyjnych, w związku z poczynionymi spostrzeżeniami, że niektórzy restauratorzy pobierają za obiad czterodaniowy po 3 złote, podczas gdy inni znacznie więcej.

Ponieważ na przykładzie piekarzy mieliśmy sposobność zaobserwować, że w chwili gdy rozpoczęły się konferencje z przedstawicielami tego cechu w referacie do walki z lichwą, natychmiast nastąpiła zwyżka cen chleba i zapowiedziana jest w tych dniach druga, spodziewamy się, że to samo powtórzy się z restauracjami.

Zabierzcie sobie wreszcie takich opiekunów!

Piwo może cieszyć się!

Kufle na piwo będą większe.

(b) W ubiegłym tygodniu, w myśl polecenia oddziału walki z lichwą przy komisjaracie rządu, została przeprowadzona kontrola w restauracjach i piwiarniach, przyczem sporządzono 70 protokołów za pobieranie nadmiernych cen za piwo, a to przez podawanie piwa w zbyt małym naczyńcu.

W związku z tem do oddziału walki z lichwą przybyła delegacja restauratorów, kt. prosila o umorzenie tych spraw, tłumacząc się tem, że to wina... kufli, które wyrabiane są w zbyt małej objętości.

„Wyjaśnienie“ to wywołało ogólną wesolość w komisjaracie rządu, przyczem dr. Grabowski przypomniał najwymyślniej restauratorom, że ceny ustanowione za piwo zastosowane są do określonego wymiaru naczyńca, wobec czego sprawy te skierowane zostaną do sądu dla spraw o lichwę.

Przy tej sposobności dr. Grabowski oświadczył, że w tych dniach odbędzie się powtórna kontrola, która stwierdzi, czy restauratorzy porzucili spekulacje.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Pogodnie, opary, ciepło, słabe wiatry południowe lub cisza.

Z miejskiego kinematografu oświatowego.

Od poniedziałku dnia 15 b. m. do 21 b. m. włącznie miejski kinematograf oświatowy (Wodny Rynek) wyświetlać będzie dwa programy. Dla młodzieży i dzieci: „Kazetnik Nosal”, przepiękna kina w 4 częściach, oraz „Match bokserki o mistrzostwo świata pomiędzy Carpentierem a Dempsey”.

Drugi program dla dorosłych składa się z ciekawego dramatu życiowego w 6 częściach p. t. „Ginące światy”.

Szkoła plastyki i rytmiki H. Paszke-Folakowej.

Drogą rozwoju techniki ciała, szkoła plastyki pragnie wszystkie zaniedbane muskuly ciała zmusić do działania, a tym samym wywołać sprężystość i lekkość. U dzieci małych zwraca się uwagę szczególną na stronę muzyczną: gimnastykę rytmiczną, solfeggio i piosenki, które to rzeczy zastępną im często naukę we frejbówce.

Dla dorosłych wykłady plastyki w najnowszych metodach tanecznych.

Straszna śmierć w ruchomych piaskach.

Dziesięć godzin męczarni w walącej się studni.

Niezwykle tragiczny wypadek miał miejsce w piątek w zagrodzie należącej do Jana Cieślaka we wsi Budy-Stoki w gminie Nowosolna. Przed kilku tygodniami rura w studni, należącej do Cieślaka pękła i przetała działać. Pracujący w fabryce Kunitzera Cieślak prosił pracującego tamże ślusarza, by zechciał otwór zalutować. Jakoż w piątek o godz. 4 popoł. studnia doprowadzona została do porządku. Po zakończeniu pracy w fabryce powrócił Cieślak do domu o godz. 6 m. 30 wiecz. i zauważył, że ślusarz pozostawił w studni potrzebny mu deska. Nie zważając na ostrzeżenia sąsiadów Cieślak postanowił opuścić się do studni i wydobyć pozostawioną tam deskę. Przy opuszczaniu drabiny kłniewa przeczuciem żona usiłowała odwieść go od tego niedorzecznego pomysłu, lecz na wszystkie perswazyje otrzymywała lakoniczną odpowiedź: „Jak człowieka ma trafić szlag, to go trafi i na prostej drodze”.

Nie przypuszcza nieszczęśliwy, że są to jego ostatnie słowa. Po przygotowaniu sobie drabiny zeszedł do studni; po chwili domowa

waż jednak prawie wszystkie oddziały zajęte były przy pożarze fabryki Liszyca, Trylinga i Wolińskiego, wyruszyły tylko części oddziałów 10, 11 i 2, które jednak dopiero po godzinie znalazły się na miejscu.

Czasu tego nie można nazwać rekordem szybkości, lecz całkowitą winę tego opóźnienia pnośszą władze, które zaniedbały szosę łączącą kresy z ulicą Pomorską.

Współpracownik nasz, jadąc drożką na miejsce wypadku, zmuszony był część drogi iść pieszo, gdyż koń nie mógł uciągnąć drożki na zawałonej śmieciami i piachem „drodze”.

Po przybyciu na miejsce przystąpili strażacy do rozkopywania studni. Praca jednak bardzo wolno posuwała się naprzód, gdyż grunt piaszczysty obsuwał się wciąż, przy sypującym jęczącym Cieślaka. Dopiero po rozkopaniu otworu o średnicy około 9 metrów i podparciu ścian deskami, opuszczono się do studni. Do godziny piątej rano, t. j. około 10 godzin dawały się słyszeć jęki, dobywające się z pod ziemi; ołtarz straszego wypadku dawała szcze oznaki życia. Pomimo usilnej pracy udało się dotrzeć do zarpanego już trupa dopiero o godz. 15 po poł., t. j. po upływie 22 godzin od chwili wypadku.

Przy wydobywaniu trupa strażacy stwierdzili, że Cieślak został najpierw przykryty połamaną drabiną i deską, które, powstrzymując emię, dozwoliły Cieślakowi przeżyć do godziny 5 nad ranem.

Józef Cieślak liczył lat 35. Ożenił żonę i półtorarocznego dzieciaka. Przy zwłokach pozostał posterunek 9 kom. policji państwowej do zejścia władz sądowo-yekarskich.

Ponury dramat chłopski.

Dzieci mordują ojca i jego kochankę. — Jutro rozprawa w sądzie okręgowym.

(6) W listopadzie roku ubiegłego zjawił się w komendzie posterunku policji w Konstancynie niejaki Antoni Dębowski i zgłosił, że przed czterema dniami opuścił dom ojciec jego, znajdując się w towarzystwie swej kochanki i do tej pory nie wrócił.

Policja, kierując się podejrzaniem, że Dębowski ojciec mógł paść ofiarą mordu ze strony kochanki, wszczęła w tym kierunku dochodzenia i poszukiwania, lecz mimo wysiłków, nie udało się wpaść na ślad ani Dębowskiego, ani jego kochanki Petroneli Tarapacz.

Dopiero pod koniec stycznia policja wpadła na właściwy trop.

Wreszcie śledztwo wyjaśniło, że Dębowski i kochanka jego zostali zamordowani przez dzieci Dębowskiego Antoniego, Józefa i Józefę. Meldunek Antoniego był dobrze obmyślony i miał na celu zmylenie śladów i poszlak.

Zwłoki zamordowanych zostały pogrzebane opodal domu pod płożem. Ekshumacja zwłok została dokonana w dniu 2 lutego, poczem cała sprawa została wraz z aresztowanymi dziećmi przekazana sądowi okręgowemu w Łodzi.

Sprawa tego ponurego morderstwa, stanowiącego przyczynę do psychiki ludności wiejskiej, rozprawy będące jutro w sądzie okręgowym.

Wśród kolegów sympatycznego fachu.

Handlarz byłem w odpowiedniej dla siebie roli bandyty — napada kolegów po fachu i rabuje im gotówkę.

(b) Dnia 8 kwietnia r. b. nad ranem zgłosił się do posterunku policji w Aleksandrowie rzeźnik Szyma Rachmiłowicz i zameldował, że przed kilkunastu minutami został napadnięty na szosie zgierskiej przez dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy jemu, jak i jadącym z nim rzeźnikom, zabrali większe sumy pieniędzy.

Chociaż bandyci byli zamaskowani, Rachmiłowicz poznał po głosie jednego z nich, a mianowicie handlarza byłym Franciszka Olszewskiego w Aleksandrowie.

Policja udała się do Olszewskiego, jednak rewizja nic nie wykryła. Gdy policjanci opuszczali pokój jeden z nich usłyszał jak Olszewski przemówił do swego syna: „chyba baby oslepli, gdyby mię poznał”.

Sędzia śledczy zarządził konfrontację między napadniętymi a kilkoma więźniami, wśród których znajdował się Olszewski. Poszkodowani poznali Olszewskiego, jako jednego z napastników.

„KREDYTOPOL“ PIOTR ROZIN i S-Ka
6-go Sierpnia № 2, tel. 20-65 —
Nadeszły w wielkim wyborze
zimowe towary

Sprzedaż na raty

Sprzedaż na raty.

DERDÓWNA MARJA ŻABICKI WACŁAW

ZARECZENI

Łódź, wrzesień 1924 r. Słupia.

Poszukujemy

lokalu biurowego 3—4 pokoi ewentualnie 6—7 pokoi odpowiednich na mieszkanie i biuro w centrum miasta. Zgłoszenia z warunkami do adm. pod „P. V. E.” 501—2.

SPORT.

„POLONJA“ W KONSTANTYNOPOLU.

KONSTANTYNOPOL, 13 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Rozegrany tutaj dnia 12-go b. m. mecz pomiędzy Polonją a drużyną turecką „Galata-Seraj” zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

L. K. S. III — HAKOAH
2:1 (0:1).

Gra z przewagą białoczerwonych prowadzona była w bardzo szybkim tempie.

Bramki strzelili dla L. K. S.: Kakuła i Radomski, dla Hakoahu Segal.

Łódzki turniej lawn-tenisowy.

(9) Trzeci dzień turnieju przyniósł liczne spotkania, które pozwalają zorientować się w układzie sił we wszystkich konkurencjach. Nie obeszło się bez sensacji, z których największą była porażka mistrza Polski p. Foerstera.

Dokończony mecz W. Rychterówna — Poradowska przyniósł jednak zdecydowane zwycięstwo mistrzyni Polski (trzeci set 6:0). Godną podkreślenia jest porażka, jaką poniósł finalista gdański Lange w spotkaniu z Stadtländerem.

REZULTATY.

Oczywiście wymienimy tylko najważniejsze.

Gra pojedyncza panów otwarta: Tarnowski, pokonawszy Foerstera zmierzył swe siły z Raszigiem i po zaciętej walce zeszedł zwycięzca z kortu 8:6, 4:6, 6:0. P. Raszig w trzecim secie stawił tylko słaby opór. Starkowski pobija Ghulę 6:3, 6:3.

Do najciekawszych spotkań dnia należał bezwątpienia mecz Lange — Stadtländer, z którego Łódzianin wyszedł obronny ręką, zdolawszy pobić reprezentanta najlepszej klasy gdańskiej 8:6, 6:3. — P. Lange gorzał nad partnerem jedynie pierwszorzędny mecz Bauer, zeszloroczny mistrz Łodzi, załatwia się dotychczas bez trudu z swoimi przeciwnikami. — Przechyliwszy szalę zwycięstwa w grze z p. Żółtowskim na swoją ko-

Sędziował bardzo dobrze p. Otto.

POGON—WIDZEW II 5:2

Sędziował bardzo dobrze p. Piotrowski.

ZEBRANIE Ł. K. S.

W dniu 27 września r. b. o godz. 7 wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 8 wieczorem tego samego dnia w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków ŁKS. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 92, parter.

rzyć (6:0, 6:1) dostał się definitywnie do finału. Gdańszczanin ma zresztą największe szanse na ponowne zdobycie tytułu mistrza naszego miasta.

Jutro w singlu dla panów spotka się więc Bauer ze zwycięzcą meczu Stadtländer-Tarnowski. — W grze otwartej pojedynczej dla pań p. Kühnclówna pokonała p. Wobizównę 7:5, 6:3, zaś p. W. Rychterówna pobiła p. Poradowską 6:0 (dokończenie).

Atrakcją gier mieszanych był mecz: W. Rychterówna, Steinert — K. Rychterówna, Steinert z rezultatem 6 : 2, 6 : 1.

Para Szeiblerowa—Lange pokonała Steinerową, Szröderę 6:1, 6:2. Poradowska, Tarnowski pokonali Kühnclównę, Bauera 4:6, 6:2, 6:1 po obfitującej w piękne sceny grze. Do finału dochodzą: K. Rychterówna, Steinert i zwycięzca z spotkania: Szeiblerowa, Lange—Poradowska, Tarnowski.

W grze pojedynczej pań rezultat są następujące: K. Rychterówna — Kühnclówna 6:3, 5:6, 6:3; Szeiblerowa — Osserowa 6:4, 6:0; Steinertowa — Hulanicka 2 : 6, 6:4, 6:2; Poradowska — H. Szeiblerowa 6:5, 5:6, 6:4.

Dzisiaj dojdzie do skutku szereg finałów. U startu spotka się elita uczestników turnieju, a że wszystkie spotkania będą stały na europejskim poziomie, to nie ulega wątpliwości.

TEATR.

Teatr miejski.

„Romantyczna noc” — komedia w 3 aktach Iwana Bachwitza. — Reżyserował Józef Mayen.

Jedną z charakterystycznych cech ewolucji teatru jest redukcja. Podczas gdy w starogreckim teatrze olbrzymia rolę odgrywały chóry, u Szekspira istnieć je wprawdzie obficie reprezentowane środowisko akcji, ale odgrywa ono już tylko rolę tła. Ibsen, ów wielki reformator teatru, eliminuje niemal zupełnie tłum i każe swym bohaterom przeżywać konflikty w niewielkim gronie ludzi bez pośrednio zainteresowanych. Ale i u Ibsena istnieje wielka ilość reżenerów, którzy z właściwą akcją mało mają wspólnego, wypełniając luki filozoficznymi tyradami i dialogami. W czasach nowych pojawiają się coraz częściej próby ograniczenia ilości osób grających do minimum („Prawdziwa miłość”, „Świt, dzień i noc”, „Przy herbatce” etc.). „Romantyczna noc” jest również jedną z takich prób, tem śmielszą, że autor zapomną dwóch osób chciał stworzyć rzecz nie tyle salonową, ile sensacyjno-kryminalną. W gruncie rzeczy próba się nie udała. Wprawdzie dialog prowadzony jest dość zwięźle, ale brak zupełnie denerwującego napięcia. Ani przez chwile nie ma się wrażenia, że może nastąpić katastrofa. Poza tym w trzecim akcie są takie bzdurne odskoki sentymentalne („jedyna kobieta, którą całowałem, była moja matka”), których się już wstydzą autorzy, piszący dla prowincjonalnych kolek amatorów. Wielki terrorysta, czło- wiek o odwadze Iwa i przebiegłości Ilsa, który drży na widok uśmiechającego się głucho fagasa hotelowego, lub omal nie mdleje, gdy z ulicy dolatuje turkot wozu, prawdopodobnie ze śmieciami — jest figurą bardzo groteskową. Anarchiści są najpewniej na Bachwitza oburzeni. Notoryczne przerywanie ekstazy miłosnej trzaskaniem z bicia również nie należy do efektów wstrząsających.

Mimo wszystko sztuka (w całym znaczeniu tego słowa) może spowodować

przyjemne spędzenie wieczoru, ale dwie postacie, dwa światy, na których się opiera, dzięki którym istnieje, muszą być wzniesione przez świetnych budowniczych.

W naszym teatrze widać budowlę chwiającą się na niepewnych filarach. — Pani Morska była wprawdzie nie sta. — Wierze nawet, że mogłaby być bardzo dobra, gdyby jej pomagał, gdyby ją do szaleństwa porwał partner. Ale p. Miśchulowicz był tak słaby, że gasił wszystkie lepsze porwy swej partnerki. Chce wierzyć, że rola ta nie leży w jego charakterze. Ale w takim razie nie miał prawa podejmować się jej wykonania. Zmęczył tylko niepotrzebnie siebie, reżysera, towarzyszkę i publiczność. Reżyseria staranna, niestety bezskuteczna z przyczynionych względów. Wystawa, jak zwykle w naszym teatrze, gustowna i solidna. Zastępcza.

Dzisiaj w niedzielę „Romantyczna noc” komedia Bachwitza.

Po południu „Śluby pańskie”. W poniedziałek premiera komedji „Kto poty genjusza” A. Bonnetta. Autor w groteskowy sposób przedstawia losy sławnego malarza, który... maluje nieboszczyka. Pani Starska, grająca główną rolę kobiecą, odniosła przed trzema laty w Warszawie w tej roli niebawiały sukces. Partnerem jej — zakłopotanym genjuszem — będzie p. Znicz. Z nowo zaangażowanych sił wystąpią panie Jakubińska, Świącińska i panowie: Białośczyński, Debicz, Fabisiak, Krell, Przystajski, Szubert, Wroński i Zeromski.

Teatr popularny.

Dzisiaj o godzinie 3.30 po południu i wieczorem o 8 barwna sztuka ludowa w 5 odsłonach p. t. „Chata za wsią” ze śpiewami i tańcami. Orkiestra i chóry pod batutą K. Prosnaka. Dekoracje pędzla art. malarza B. Witkowskiego. Reżyserował J. Piłarski. Udział przyjmuje cały zespół.

Rządowa dostawa mąki do Łodzi.

(b) Oddział walki z lichwą przy komisariacie rządu na podstawie zebranego materiału w sprawie drożyzny mąki i chleba w Łodzi, doszedł do wniosku, iż ceny mąki i chleba nie stoją w żadnym stosunku do cen żyta, pobieranych przez rolników.

Jeśli dziś ceny chleba są wyższe, to jest to skutkiem osłabionego wozu, co wywołało spekulację i podbijanie cen mąki.

Dzisiejsze ceny mąki i chleba są zupełnie nieuzasadnione i dlatego oddział walki z lichwą pociąga do odpowiedzialności wszystkich tych którzy spowodowali drożyznę chleba, zwłaszcza, że w Warszawie bochenek chleba jest tańszy.

Do takiej lichwy władze miejscowe postanowiły nie dopuścić i w sprawie tej komisarz rządu zwrócił się do władz wyższych o zaopatrzenie Łodzi w dostateczną ilość mąki bezpośrednio z głównego urzędu żywnościowego, w celu pominięcia pośrednictwa.

Maksymalne ceny mięsa.

(b) Oddział walki z lichwą przy komisariacie rządu stwierdził, że detaliczni, wyrebywacze mięsa kupują mięso wołowe w hurcie po cenie przeciętnej 1,20 zł. za kilo, a mimo to zupełnie jawnie sprzedają w jatkach po 1,70 zł. kilo. Ponieważ jest to cena wygórowana, oddział walki z lichwą wyjaśnia, że mięso wołowe w myśl kalkulacji związku rzeźników, winno kosztować w detalu z dołatką — 1,40 zł., mięso bez kości — 1,60 zł., a poledwica — 1,80 zł.

Winni pobierania nadmiernych cen, zostaną ukarani za lichwę.

Ogólno krajowy zjazd gastronomiczno-hotelowy.

(b) W dniu 1 października r. b. odbędzie się w lokalu o. k. z. zjazd ogólnokrajowy związku gastronomiczno-hotelowego.

Omawiana będzie sprawa niewypłacania kelnerom przez restauratorów doliczanych dla nich 10 procent do cennika, sprawy higieniczne kuchni, oraz świadectwa zdolności dla pracowników i sprawy organizacyjne.

I Konstantynów będzie pokarany radą miejską.

Endecy widocznie nie mają w Konstantynowie nieruchomości, bo zorganizowali listę lokatorską.

(6) Dawniejsza osada Konstantynów, przemianowana ostatnio na miasto, znajduje się w okresie wyborów do pierwszej swej rady miejskiej. Akcją wyborczą z ramienia sądu okręgowego kieruje sędzia Thon.

W dniu wczorajszym upłynął termin składania list wyborczych. — List tych wpłynęło siedem. PPS. otrzymała po dawnemu nr. 2, a NPR. nr. 7.

Reszta list pochodzi od żydów ortodoksów, bloku niemieckiego, oraz od ludności polskiej.

Mieszkańcy Konstantynowa polacy złożyli dwie listy: jedna endeca nosi nazwę listy obrony lokatorów, a na naczelnym jej miejscu stoi nazwisko prezesa miejscowego

Zdaje się jednak, że lista ta łączy się z listą endecką lokatorów w Konstantynowie.

W związku z wyborami do rady miejskiej dziś odbędzie się tam wiec PPS., na którym przemawiać będzie radny m. Łodzi Słoniewski i mówca z ramienia robotników przemysłu włókienniczego. Wiec odbędzie się na rynku przed kościołem.

Dr. med.

KLUKOW

powrócił 554-1

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatkami, umieszczonymi w prasie w sprawie zarzutów, czylnych inspektoratów szkolnemu na m. Łódź, zarząd stowarzyszenia nauczycieli żydów (Południowa 3) stwierdza, iż podane one były przez osoby, nie mające nic wspólnego ze stowarzyszeniem.

Zarząd stow. wyjaśnia, że pan inspektor szkolny Stanisław Podulko, obejmując szkoły prywatno-powszechnie w roku szkolnym 1923-24, wykazał swoje szczere chęci podniesienia poziomu nauki w tychże szkołach i cieszył się zupełnym zaufaniem całego nauczycielstwa.

Chcąc doprowadzić do porządku akta nauczycieli szkół prywatno-powszechnych, znajdujące się w inspekcji szkolnej, oraz w radzie szkolnej, kierownicy, oraz właściciele szkół na wspólnej konferencji z panem insp. uchwalili dobrowolnie i samorzutnie (na wniosek członka stow.

naucz. żydów) opodatkować się na rzecz sekretariatu szkół przyw. powszechnych. Zarzuty więc, czynione panu insp. szkoln. St. Podulce są niesłuszne, bezpodstawne i godne napiętnowania. Dziękując Szanownemu Panu Redaktorowi za umieszczenie wyjaśnienia na łamach Jego poczytnego pisma, łączymy wyrazy szacunku.

Zarząd stow. nauczycieli żydów.

„Trupia czaszka“ mszł się.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem proszę o zamieszczenie w poczytnym piśmie Pańskim poniższych słów kilku:

W związku z zamieszczoną w numerze dzisiejszym (251-tym) „Głosu Polskiego“ a nadesłaną podczas mej nieobecności przez oddział łódzkiej agencji wschodniej, wzmianka p. t. „Don Juan z „trupiej czaszki“ podaje do wiadomości, że współpracownik nasz, który powyższą wzmiankę do dzienników łódzkich wbrew mym dotychczasowym instruk-

cjom, przesłał, z dnem dzisiejszym został z agencji wschodniej usunięty.

Z poważaniem Bolesław Wścieklica. Przedstawiciel agencji wschodn. w Łodzi. Łódź dnia 13 września 1924r.

Zatrucie grzybami.

(34) Picz Jan i Kujawa Józef, obaj zamieszkali przy ul. Malinowej zawiadomili komisariat I o zatruciu się grzybami całej rodziny Kujawy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł otrutych do szpitala.

„Wiadomości Literackie“

„Nr. 37 „Wiadomości Literackich“, zawierający przeszło 20 ilustracji, przynosi artykuł polemiczny M. Jehanne-Wielopolskiej na temat stosunku krytyków polskich do literatury, zarys syntetyczny współczesnego teatru moskiewskiego oraz szereg szkiców informacyjnych: o najmłodszej liryce angielskiej, o Iwanie Gollu, o Janie Cocteau. Numer uzupełnia recenzje z książek oraz dzieł „Kronika ilustrowana“.

Teatr SCALA

Dyr. Lubelczyka

Z występów operetki żyd.

Dziś o godz. 8.30 w.

Dzek-Kłamca

Komiczna operetka w 3 akt.

Jutro o godz. 8.30 w.

Ceny zniżone

Ślepa miłość

PNEUS PIRELLI

Skład konsygnacyjny opon dętek i maszyw samochodowych

Ceny konkurencyjne.

Przedstawiciele: **Biuro Techniczne**

Inż. J. Reicher i S-ka

Łódź,

Południowa 28, tel. 30-00.

8676-1

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych restrykiem Nr. SM. 4070/24 z dnia 11.8.1924 roku zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dnia 15.5.1924 roku o poborze na rzecz m. Łodzi podatku od lokali za rok 1924 w następującej wysokości w stosunku do zasadniczego komornego z miesiąca czerwca 1924 roku, przeliczonego na złote według kursu i rb.—2,66 zł.

- a) 1 1/2% zasadniczego komornego od lokali, których komorne w czerwcu 1914 roku wynosiło ponad 150 rb. do 300 rb. rocznie.
- b) 3% zasadniczego komornego od lokali, których komorne w czerwcu 1914 roku wynosiło od rb. 301.— do rb. 800.— rocznie.
- c) 4 1/2% zasadniczego komornego od lokali, których komorne, w czerwcu 1914 roku przekraczało rb. 800.— rocznie.

Podając powyższe do wiadomości, Magistrat m. Łodzi równocześnie komunikuje, że w myśl powołanej uchwały Rady Miejskiej m. Łodzi od pomniejszonego podatku wolne są lokale, za które wysokość zasadniczego komornego nie przekraczała w m. czerwcu 1914 roku rb. 150.— rocznie, tudzież pomieszczenia związków zawodowych i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, pracowniczych i robotniczych oraz pomieszczenia spółdzielni robotniczych i wytwórni przy takich.

Łódź, dnia 13 września 1924 roku.

MAGISTRAT M. ŁODZI.

Przewodniczący Wydziału (—) **I. Kulamowicz.**

Prezydent (—) **M. Cynarski.**

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe na prowincji poszukuje

majstra

dla postrzyganych maszyn (Schermeister) do wykończalni pluszowej, obeznanego dokładnie z przyrządzeniem oraz obtaczaniem (schleifen) maszyn postrzyganych. 623-1 Oferty składać do „Głosu“ pod „Majster“.

Na RATY! Rower

Meble tanie i modne wykonujemy w naszym zakładzie, udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. Zakład Stolarski, Napiórkowski Nr. 7, przy Górnym Rynku. 90-1

„Ormonde“ prawie nowy, zaraz do sprzedania. Nowo Zarzewska 59, St. Rożniecki. 518-4

PLUSKWI

I ich zarodki wyłepić można tylko płynem

„PARASITOS“

do nabycia w składach aptecznych, aptekach i składach farb. 653-1



UNDERWOOD, REMINGTON CORONA ROYAL SMITH & BROS, ORGA MER CEDES, STOWER ADLER, COMMERCIAL, THALES, ODHNER, FOX, RECORD, TITANIA

nowe i używane poleca na dogodnych warunkach

Sp. Handlowa WOJEWODZKI i LEŻON

Sienkiewicza 35, tel. 18-34.

Gimnazjum Pol. Mac. Szk.

w Brzezinach łódzkich

poszukuje nauczycieli (ek)

łaciny i niemieckiego

placa jak w szkołach państw. plus 10 proc. dodatku dla mających absolutorjum szkoły wyższej 20 proc. dla naucz. z pełn. kwalifikacjami 30 proc. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia z podaniem szczegółowych informacji przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum w Brzezinach. 660-2

Sypialki Stołowe Gabinety

oraz wszelkie inne wytworne

Meble wyrobu gwarantowanego,

a także

Dywany w bardzo bogatym wyborze poleca

FABRYKA MEBLI

R. SCHULTZ

(Dawniej W. Thiede)

ul. Gdańska 112.

Pierwszorządny

KRAWIEC MĘSKI A. Rogoziński

Przeprowadził się z ul. Cegielnianej 32 na ul. 6-go sierpnia 10. (Benedykta) front 1 p. i poleca się nadal łaskawym względem Szanownej Klijenteli. Wykończenie staranne. Ceny konkurencyjne. 71-4

Dr. Zeldowicz-Klaczko Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje od 4-6 **Kilińskiego 117.** Tel. 13-66. 5 dom od Nawrotu

Dr. M. Klaczko Choroby uszu, nosa, gardła i krtań! Godz. przyjęć: od 10-12 i od 6-8 **Kilińskiego 117.** Tel. 13-66. 5 dom od Nawrotu. 562-5

Dr. E. Ekkert Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych. **Kilińskiego 143** trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12-5 i od 7-9 wiecz. Panie od 4-5.

Za wypożyczenie **1000 zł.** odnajmę pokój w śródmieściu. — **Wiadomości Kilińskiego 124, kawiarnia.** 505-5

Komitet Synagogi

przy Al. Kościuszki

niniejszym podaje do wiadomości, że

wydzierżawienie miejsc na rok 1924-25

odbywać się będzie w kancelarii Synagogi w porządku następującym:

- a) dn. 16, 17, 18, 19, 22, 23, 24, 25 i 26 września r. b. od godz. 3 do 7 po poł.
- b) dn. 21 września r. b. od godz. 10 rano do 1 po poł. i od 3 do 7 po poł.
- c) dn. 28 września r. b. od godz. 10 rano do 1 po poł. Osoby, pragnące odnowić zeszlóroczną dzierżawę miejsc, zechcą zgłosić się do kancelarii Synagogi najpóźniej do niedzieli, dn. 21 września, włącznie.

UWAGA: Wskutek ograniczonej ilości miejsc wstęp do Synagogi dozwolony będzie tylko za okazaniem biletów. Osoby nie posiadające biletów wejścia bezwzględnie wpuśczone nie będą. 8674-1

Pokój umeblowanego

przy inteligentnej rodzinie poszukuje natychmiast magister farmacji. Of. pod „Z. Z.“ 2-1

Ładnie i prędko

isać uczy kaligraf **L. Berman** oraz poprawia wszystkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu 15 lekcji. 7 **Konstantynowska 7.**

Komiwojażer

inteligentny, doświadczony, orientujący się w polskiej literaturze, potrzebny do kolportowania wydawnictw poważnej firmy księgarskiej. Pierwszeństwo mają zaznajomieni z księgarstwem. Zgłoszenia do adm. „Głosu“ pod „Komiwojażer“ 8657-3

Na Piotrkowskiej

(między Andrzeja i Anny) poszukuję ładnego 638-1 **sklepu** z jednym albo dwoma oknami wystawowymi. Zgł. pod „A. S.“ do „Głosu“

ŻURNALE MOD

formy kroju najnowszych fasonów konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej oraz samoczeki kroju poleca

Lewitanus, Gdańska 11, (róg Konstantynowskiej). 56-10

Institut de Beauté

de M-me Neufel diplomee l'Ecole Française d'Orthopédie et Massage a l'Academie de Paris. Specjalne higieniczne — estetyczne masaże twarzy. Odmladzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie: zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, ospowatej i krostowatej cery według metody prof. Jacquet. Usuw. włosów z twarzy elektrolizą. Godziny przyjęć: od 11-1 i 5-7. **Wschodnia 57 front 2 piętro.**

Pracownia robót ręcznych Stelli Wolmanowej

wznowiła swe czynności. Najnowsze francuskie wzory. Ceny uprzyjemnione. **Piotrkowska Nr. 64 m. 3** Front II piętro. 644-1

Buchalterka

rutynowana poszukiwana. Oferty wraz z referencjami składać do administracji „Głosu Polskiego“ sub. „L. T.“ 669-1

Pokój

umeblowany z wszelkimi wygodami wraz z utrzymaniem oddam dobrze uposażonemu panu. Oferty pod „Pokój z utrzymaniem“ do administracji. 670-5

Ważne dla urzędników i kolejarzy! Na raty!

Bielizniane towary i wszelka manufaktura.

„Wygodapol“ Konstantynowska 3 (w podwórzu). 97 1

NATURALNY MIÓD LIPCOWY 59-5
w słoikach i na wagę
polecają po cenie konkurencyjnej
B-cia Ignatowicz, Piotrkowska 96

Suknie

wiecz orowe wypożycza **M. Herman** Nawrot 35.

Dr. Marja Józefow-Bewinszówna

Choroby weneryczne i skórne. (dla kobiet i dzieci). **Cegielniana 6** Przyjm.: 11-3 6-8 niedz. i święta 11-1.

Refleksje gospodarcze.

„Czy wydołamy?”

Wakacje rozproszyły ludzi po całym kraju. Teraz wraca do wszystkiego do zajęć, a ci, co pracują w stolicy, wracają tu w pesymistycznym nastroju. Wszędzie bowiem, na wszystkich naszych ziemiach, brzmiało jedno tęskne pytanie: „czy wydołamy?” i pytanie to narzuca się również tym, którzy mieli go po miastach, miasteczkach i dworach pełne uszy.

Pytanie: „czy wydołamy?” dotyczy, jak łatwo domyśleć się, sytuacji podatkowej. Wszyscy na nią utyskują, a osobliwie wieść, która najmniej była przywykła do podatków. Wszędzie narzeka się na „ciężką rękę” p. Grabskiego i na to, że stał się on najdokuczliwszym spółnikiem dochodów. Dowodzi się, że kraj tego nie wytrzyma, że dochody społeczne zgola wysychają i że przesilenie musi się udzielić również sytuacji skarbowej. Im odleglejszy jest zakątek ziemi od stolicy i w ogóle jakiegoś środowiska kulturalnego, tem pesymizm jest głębszy. Z jednego stanowiska pesymizm ten ma pewne usprawiedliwienie. Wynika on przede wszystkim z dotkliwego braku środków obrotowych. Różne polacie kraju cierpią wprost na suchoty gotówkowe. Ciężota pieniężna prowadzi niekiedy do niemożności pokrywania najpierwszych potrzeb. Te trudności zostały jednak już w znacznej mierze opanowane po żniwach, gdy realizacja plonu po wysokiej cenie polepszyła warunki materialne wsi.

Ogólny wszakże pesymizm ma źródło w wysokich ciężarach podatkowych. Trudno zaprzeczyć, że są one dolegliwe, zwłaszcza, że w okresie inflacji podatków prawie nie było. Wiadomo zresztą, że ludzie w ogóle nie lubią płacić podatków. Ministrowie skarbu, którzy reformowali finanse i nakładali na mieszkańców niezbędne ciężary, należeli do najmniejpopularniejszych, by nie powiedzieć, najmniejawidnych postaci.

Colbert, Turgot, nasz Drucker-Lu becki, Witte uchodzili w oczach współczesnych za zdziwców, potomność zaś przyznała im wielkie zasługi państwu. Owóż tak samo ma się z akcją p. Grabskiego. Gdy wyczuwa się jego ciężką rękę w wymiarze oraz sposobie poboru podatków, rozlegają się dookoła nietylko lamenty, lecz wnioski pesymistyczne, że tego już długo nie wytrzyma nadmiernie wysiłona struna.

W rzeczywistości jednak rzecz przedstawia się inaczej. Przede wszystkim zauważyć należy, że przesilenie, które stało się nieuniknionym skutkiem sanacji, w tej chwili już doznało pewnego zła godzenia. Nie ulega wątpliwości, że warunki przemysłowe poprawiły się. Nie można powiedzieć, aby kryzys został całkowicie opanowany, aby konjunktury były już we wszystkich dziedzinach wytwórczości pomyślnie, ale znaczna poprawa jest widoczna. Zmniejszają się też bezrobocia i zwiększają dni pracy w fabrykach. Stąd naturalny wniosek, że położenie kraju, mimo wyteżonej struny podatkowej, nie pogorszyło się, że ostatecznie sanacja, jak było do przewidzenia, musiała opanować różną trudności, które zrazu się nastęrczały, i doprowadziła do pewnej równowagi stosunków.

Ostatni bilans Banku Polskiego wyraźnie wskazuje, że ruch gospodarczy w kraju czyni postępy. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 52,4 milj. zł., a portfel wekslowy o 18,2 milj., przyczem wobec zapotrzebowania na rynku pieniężnym Bank musiał odprzedawać większą ilość walut i dewiz, zmniejszwszy zapasy w tym dziale o 11,6 milj. To wszystko razem wskazuje, że ożywienie na różnych polach wzrasta.

Ożywienie wzrasta również w bankach prywatnych, pomimo, że stopa dyskontowa znacznie zniżona została. Wzbudziło się większe zaufanie i lepszą jest też wypłacalność dłużników. Banki obliczają, iż ilość weksli protestowanych zmniejszyła się o 70 proc.

Czemu tę ogólną poprawę przypisać? Przyczyny są różne, ale w każdym razie jedną z głównych przyczyn jest przystosowanie się do nowych, prawidłowych warunków pieniężnych, do ustalenia waluty. Zarazem jest to też dowód, że zdołano się już przystosować do systemów podatkowych, że utyskiwania powszechne są raczej odruchem starych bólów, niż istotnych wszechstronnie odczuwać się dających trudności.

Atoli w jednej dziedzinie życia panują wciąż nieprawidłowości, które odsuwają moment powszedniej naprawy. Jak to dziedzina dotkliwej drożyzny środków żywności. Ceny żyta, które były cokolwiek obniżyły się, znów poszły w górę, aczkolwiek strajk piekarski w Warszawie musiał przecie zmniejszyć zapotrzebowanie ziarna. Tedy przyczyny czysto spekulacyjne składają się na wzrost cen. Okazuje się też, że środki przedsiębrane przez rząd, nie są dość skuteczne. Koszty utrzymania powiększają się, a tem samem słabnie siła nabywczą dobrej waluty. Możliwy tu z innego punktu widzenia wysunąć pytanie: czy podaliśmy w warunkach, w których Polska staje się najdroższym krajem, choć równocześnie najniżej ceny się tu pracę?

Odpowiadamy odrazu: podaliśmy, bo anomalje takie na długo utrzymać się nie mogą. Życie musi znaleźć i tu prawidłowe rozstrzygnięcie. Lecz rozstrzygnięciu temu trzeba utworzyć pożyczki, aby bez nadmiernych bólów i wstrząsów uleczyć dolegliwości.

Nie wskazujemy tu tych dróg, które wymagają troskliwej terapii gospodarczej. O niej już niejednokrotnie pisaliśmy i do niej jeszcze powrócić wypadnie. Tutaj chcemy tylko odpowiedzieć na pytanie, które było tego lata niejako zasadniczem zagadnieniem szerokiej sfer niedostatecznie uświadomionych, na pytanie: czy wydołamy? Otóż niewątpliwie już w różnych trudnych problematach wydołaliśmy. Siły podatkowe nie wyczerpały się, przeciwnie, wbrew temu, jak krakaly kruki, dopływ podatków odbywa się strumieniem coraz rozlewniejszym. Dochód z danin i monopolu w 3-ciej dekadzie sierpnia wykazuje zwiększenie w porównaniu z lipcem. Podatek przemysłowy wzrósł o 0,9 milj. zł., podatek dochodowy o 1,2 milj. Również zwiększeniu uległy podatki pośrednie, które w 3-ciej dekadzie sierpnia wyniosły 9,9 milj., wobec 9,6 milj. w trzeciej dekadzie lipca. Podatek od spirytusu, węgla, cukru i oleju skalnego wzrósł z 19,2 milj. na 22,6 milj. Sierpień, który dawał powód do niepokojących przewidywań, zakończył się, podług tymczasowych obrachunków, bez niedoborów. Stało się nawet, że zasoby skarbu w Banku Polskim chwilowo uszczuplone, powiększyły się i przekraczają sumę 30 milj. złotych.

Są więc znamienne symptomy, świadczące, że zarówno sanacja się utrwała, jak i warunki produkcji poprawiają się. Symptomaty te rozwiewają pesymizm retorycznego pytania: czy wydołamy.

Jako czynnik niepokojący powstaje tylko kwestja drożyzny, która nie wynika ani z sanacji finansowej, ani z warunków produkcyjnych. I oto raz jeszcze powtarzamy, że jest to kwestja, która wymaga najczujniejszej pieczy rządu i sfer sejmowych.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 15-go września (Pat.) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.185
Funtów ang. 23,20

CZEKI.

Belgia 26.—
Holandia 199.50
Londyn 23.20
N. York 5.185
Paryż 27,85
Praga 15,575
Szwajcaria 97,75
Wiedeń 7,32,50
Włochy 22,80
Sztokholm 138.55
Bony złote 0,88
Miljonówka 0,71
8 proc. pożyczka złota 6,20
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 30.—

Giełda akcjoowa.

Bank Dyskontowy 6.30—6.20
Bank Handlowy 8—8.50—8.25
Bank dla Handlu i Przem. 1.60—1.50—1.60
Pol. Bank Handl. 3
Bank Przem. Lwow. 0.53
Bank Zachodni IV em. 2.90
Bank Zjedn. ziem polsk. 2.10
Bank zw. sp. zarobk. 8.25—8.40—8.15
Bank zw. ziemian 0.35
Grodzisk 0.80
Kliewski 0.30
Puls 0.42
Elektryczność 2—2.05
Siła i światło 0.70—0.71
Chodorów 6.50
Czestocice 3
Gosławice 2.30—2.25
Cukier 5.60—5.55
Wysoka 3—3.55
Węgiel II 8—7.75 (3 i 4) 8.40—8.10
Nobel 2.20—2.35—2.25
Cegielski 0.80—0.90
Fitzner II 7.50
Lilpop 0.89—0.88—0.89
Modrzejów I 7.10—7 (drobne) 7.20—7.45—7.10
Ostrowieckie 9.90—10.05
Parowoz 0.42—0.43
Poelsk 2.20—2.50
Rohn Zielński 0.41
Rudzki 1.80—1.78—1.85
Starachowice 3.65—3.69
Maszynny roln. 0.41
Ursus 3.15—2.80—2.90
Zeleniewski 12.50—13
Zawiercie 41
Żyrardów I em. 33, II m. 26—24.85
Borkowski 1.60—1.70—1.68
Spirytus 2.60—2.75
T. H. T. 3.10

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15-go września (Pat.) Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:
100 marek rentowych 155.168—155.874
100 złotych polskich 107.75—108.27
100 dolarów 569.10—562.90
Telegraficzna wypłata na:
Londyn 25.045—25.045
Berlin 155.540—154.210
Holandję 214.95—218.05
Zurych 101.43—105.97
Paryż 30.17—30.53
Warszawę (100 zł.) 107.25—107.77
New-Jork 559.97—562.78

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 15-go września (Pat.) Dziś notowania były następujące:
Holandia 205.80
Nowy-Jork 551.25
Londyn 25.70
Paryż 28.50
Mediolan 25.25
Praga 15.125
Budapeszt 0.0069
Belgrad 7.03
Bukareszt 2.85
Wiedeń 0.0075
Sofja 3.87

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 15-go września (Pat.) Zamknięcie giełdy.
N. York 446.12
Francja 85.125
Belgia 89.25
Włochy 102.06
Szwajcaria 25.71
Hiszpania 33.725
Portugalia 1.62
Holandia 11.63
Danja 26.425
Szwecja 16.475

O akcje żyrardowskie.

W związku ze wzmianką, jaka ukazała się w wydaniu porannym naszego pisma z dnia 10 b. m. w sprawie nierozebranych przez akcjonariuszów II emisji akcji zakładów żyrardowskich, o-trzymujemy od prezesa zarządu towarzystwa tychże zakładów następujące wyjaśnienie:

Rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu ustaliło, żeby akcje II emisji, które pozostały niesubskrybowane przez akcjonariuszów, zostały sprzedane na giełdzie. Jednakże: 1) przepisy ogólne zabraniają towarzystwom akcyjnym nabywania i sprzedawania własnych akcji, i 2) żeby akcje danej emisji mogły być sprzedane na giełdzie muszą być one oficjalnie na giełdzie wprowadzone i notowane, żeby zaś akcje nowej emisji na giełdzie wprowadzić trzeba przedstawić zaświadczenie rejestru handlowego, że dana emisja została w całości pokryta i że cały przypadający z niej kapitał wpłynął do kasy towarzystwa.

Z tego wypływa, że żeby przystąpić do sprzedaży tych akcji na giełdzie, zarząd musiałby naprzód otrzymać za nierozbrane akcje cenę emisyjną, żeby uzupełnić kapitał, który miał wpłynąć z II emisji akcji, wprowadzić te akcje na giełde, a następnie powierzyć komuś sprzedaż tych akcji na giełdzie.

To też natychmiast po wydaniu rozporządzenia przez minister-

stwo o II emisji akcji żyrardowskich, zarząd piśmiennie oświadczył ministerstwu przemysłu i handlu, że sprzedaż tych akcji na giełdzie będzie dokonana za pośrednictwem syndykatu, który zostanie utworzony. Ministerstwo przyjęło to do wiadomości.

W tym celu porozumieiliśmy się z grupą naszych francuskich akcjonariuszów, którzy oprócz ceny emisyjnej po 2 zł. za akcję zobowiązali się wypłacić towarzystwu 100 tys. dolarów na rachunek sum, które zostaną osiągnięte ze sprzedaży tych akcji na giełdzie.

W sprawie wykonania samej tej czynności strony tej sprzedaży za odpowiednią prowizją porozumieiliśmy się zjednym z największych banków tutejszych.

Umowa z syndykatem została zawarta w końcu kwietnia b. r. i zgodnie z umową nierozbrane akcje żyrardowskie II emisji zostały przekazane syndykatu dla sprzedaży na giełdzie i w inny sposób akcje te sprzedane być nie mogą.

Nowe prawo o przywileju rządu polskiego objęcia nierozbranych akcji w wypadku, gdy rząd uzna to za stosowne, zostało wydane dopiero dn. 26 sierpnia 1924 r. (Dz. Ustaw nr. 73, p. 7723).

Kwestja interpretacji tego prawa i rozciąganie go na dany wypadek wychodzi poza ramy niniejszego sprostowania.

Kontrola operacji kredytowych

W wykonaniu rozporządzenia o lichwie pieniężnej p. minister skarbu polecił przeprowadzić w tych dniach kontrolę operacji kredytowych przedsiębiorstw bankowych. Kontrola rozpoczęta

jest od banków w Warszawie, do których delegowano specjalnych inspektorów ministerjalnych, poczem stopniowo skontrolowane zostaną operacje kredytowe wszystkich banków prowincjonalnych

Targi w Lipsku.

Bilans targów w Lipsku odzwierciedla obecną sytuację gospodarczą Niemiec. Aparat produkcyjny jest świetnie rozwinięty, podczas inflacji przemysł niemiecki znacznie się rozbudował, jednakże daje się odczuwać dotkliwy brak środków obrotowych, potrzebnych dla utrzymania w ruchu tego olbrzymiego aparatu produkcyjnego. Konsumcja wewnętrzna Niemiec znacznie się skurczyła z powodu zubożenia szerokich rzesz ludności i drożyzny produktów przemysłowych. Eksport jest utrudniony, ponieważ wyrob niemiecki są zbyt drogie, a brak kapitałów nie pozwala na udzielenie dogodnych warunków kredytowych. Co się tyczy cen, to w wielu wypadkach można było jeszcze porozumieć się, na udzielenie zaś znacznych kredytów sprzedawcy zgodzić się nie mogli, handel niemiecki i wogóle cała gospodarka jeszcze zbyt mało są „płynne”. — W tych warunkach wyniki tegorocznych jesiennych targów bynajmniej nie były pomyślnie. Jednakże należy się spodziewać, że niemieckie życie gospodarcze w najbliższej przyszłości rozwinię się pomyślnie; trudności gospodarce są natury przejściowej. Porozumienie londyńskie nie mogło jeszcze wywierać wpływu w Lipsku a właśnie przyływ kapitałów zagranicznych i zniesienie okupacji, zagłębia Ruhry muszą przyczynić się do obniżenia kosztów produkcji.

Narazie sytuacja w Niemczech przypomina sytuację naszego przemysłu. Wysokie podatki, drożyzna węgla, taryfy kolejowe i wysoka stopa procentowa spowodują drożyznę wyrobów przemysłowych. Przemysłowcy niemieccy żądają właśnie obniżenia i reformy podatku obrotowego i taryfy kolejowej. Z drugiej strony, trzeba przyznać, że zakazy importowe

potęgują drożyznę, bo przemysł nie przeprowadza jeszcze ścisłej kalkulacji i nie zlikwidował gospodarki inflacyjnej.

Dla charakterystyki cen w Niemczech przytoczymy następujący przykład. Pewien artykuł włókienniczy kosztuje w Niemczech 2.25 dolara, cena eksportowa wynosi 1.75 dolara, a ten sam artykuł kosztuje zagranicą tylko 1 dolara.

Podobne stosunki panują w przemysle automobilowym. Wysokie cła na materiały pomocnicze jeszcze zwiększają drożyznę niemieckich samochodów. Warto zaznaczyć, że związek przemysłu automobilowego Rzeszy zagroził firmom zagranicznym bojkotem, gdyby one wystawiły swoje eksporty na targach lipskich. Wobec tego tylko jedna czeska firma przyjęła udział w targach lipskich. Przemysł niemiecki obawia się konkurencji fabryk zagranicznych, w szczególności Forda. Nie chce on wolnej konkurencji, chociaż tylko dzięki tej ostatniej można będzie przywrócić niemieckim samochodom zdolność eksportową i jednocześnie przez obniżenie cen zwiększyć konsumcję wewnętrzną.

Jak widzimy, polityka przemysłu niemieckiego nie dostosowała się jeszcze do nowych warunków, w tej dziedzinie musi nastąpić w najbliższej przyszłości zupełna zmiana warunków produkcji i polityki cen.

Rezultaty targów lipskich były naogół niepomyślnie, ale same targi dobrze się rozwijały. W 1914 r. zwiędowało targi 20.000 osób, w 1922 r. — 155.000, a w 1924 — (targi wiosenne) — 176.500, w tem 13.500 z zagranicy.

W 1914 roku przyjęło udział 4253 firm, w 1922 r. przeszło 12.000, a w 1924 r. — 13.440.

Czytaicie „Kurjer Wieczorny”

Teatr Świeflny „Nowości”

1-szy obraz Bruno Kasner w dramacie ze złotej serji „Król srebra”

Człowiek czynu

2-gi obraz Ulubieniec Publiczności dawno niewidziany Harry Peel w dramacie

Prawo gór

Ostatnie 2 dni. Razem 12 aktów. Ceny miejsc zwykłe. Ze względu na długość programu I-szy seans o godz. 5-ej.

EDWARD TELATYCKI LODZ, PIOTRKOWSKA 48. TEL. 10-63. poleca ze skladu po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach: W DZIALE MASZYN BIUROWYCH MASZYNY DO PISANIA MASZYNY DO DRUKOWANIA MASZYNY DO KOPJOWANIA PRASY BIUROWE W DZIALE URZADZEN BIUROWYCH MEBLE BIUROWE AMERYKANSKIE MEBLE BIUROWE METALOWE KASY PANCERNE SAFESY, TREZORY, KASY DO WMUROWANIA W DZIALE DODATEKOW DO MASZYN BIUROWYCH PAPIERY SZYBKOSCHNACE WOSKI NIB GNIOFACE SIĘ KALKI pierwsze gatunek TASMY pierwsze gatunek WARSZTATY

RESTAURACJA B. Wiśniewskiego w Łodzi, ul. Moniuszki 5. poleca się Szanownym swoim Bywalcom CODZIENNE KONCERTY wyborowych sił. 592-3 — Buiet obficie zaopatrzone. Kuchnia wyborowa.

Ogólnie znaną ze swej dobroci CHAŁWĘ konstantynopolitańska wyrobu fabryki Ch. Makkaś, G. Georgiadi i S-ka w Warszawie poleca przedstawiciel na Łodzi i okolicę: R. Suchowolski, Łódź 541-1 Wschodnia 33.

Najlepsze amerykańskie maszyny do pisania „Underwood” Arytmometry syst. „ODHNERA” i „Triumphator” poleca: A. CHASINS, Łódź, Wólczańska 37. REPREZENTANT FIRMY G. GERLACH, w Warszawie.

2 lub 3 pokoje z Kuchnią i wygodami w śródmieściu poszukiwane. — Łaskawe oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub. „E. K. 85” 591-3

Sprzedż SZYB okiennych po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych J. OLEJNICZAK, Główna 14.

Do wynajęcia na ul. Nawrot lokal parterowy murowany o 8-ju oknach na fabrykę, warsztat lub skład. 409-3 Wiadomość Al. Kościuszki Nr. 29 Kohn.

Do wynajęcia WILLA przedmiejska (w Helenówce) składająca się z 6-ju pokoi z elektrycznym oświetleniem i ogrodem owocowym. Bliższe informacje ul. 6-go Sierpnia № 65, od 8-12. 440-5

Dziewczęta i chłopcy potrzebni są do fabryki gilz. „Bristol” Zachodnia 66. 578-1

Poszukuję mieszkania 5 pokojowego z kuchnią z wszelkimi wygodami w czystym domu od zaraz. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego” pod „G. H.” 601-3

Poszukuję 3 POKOJE z wygodami od zaraz 1 lub 2 piętro. Oferty do admin. „Głosu” dla „A. B.” 12-2

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek № 44. Od 15-21 września

Dla dorosłych: „Ginace Światy” — dramat życiowy w 6 częściach. Dla młodzieży i dzieci: „Karzełek Nosa!” — baśń w 4 częściach Boxmath, Carpentier — Dempsey — film sportowy w 5 cz. 602-7

Dr. med. Wł. Polakowski ginekolog-akuszer mieszka obecnie ul. Piotrkowska 113 Przyjm. od 5-6. Telefon 27-10.

Choroby skórne i weneryczne Dr. S. LEWKOWICZ Konstanyńska 12 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 ei

Dr. med. M. Maślanka choroby nerwowe i umysłowe Piotrkowska 120 Przyjm. od 5-5. 909-5

Lekarz-dentysta F. Seidengart Łódź, Zawadzka 10. Przyjmuje codziennie od 10 do 4 po poł. 47-10

Dr. med. H. Rożaner Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA 9. Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-8. Tel. 28 98. 0-8

Dr. J. M. Haltrechl Akus. i choroby kobiece. Przyjm. od 10-11 i 4-6. Piotrkowska 26.

Leçons en français (théorie pratique, littérature) Piotrkowska 86 m.7. 5140-1

Dr. W. Łągowolski Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje prócz niedziel i świąt od 1.30 do 2.30 popoł. i od 5-8 w. Gdańska (Długa) 42.

Lekarz-dentysta HELENA Konówna powróciła. Zamenhofska 6 (Rozwadowska). 422-3

Dr. S. Kantor Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów w. ul. Piotrkowska 144 róg Wawelniczej. Telefon 29-45. Godz. przyjęcia: od 8-2 8-9 w. Dla pań 5-6

Dr. Szumacner Choroby skórne i weneryczne. odd. przyj. od 5-9 i pół w nocy. i sw. cja od 12-1 no pol.

Benedykta 1 (6-go Sierpnia). KOSZULE w wielkim wyborze Kelnierze, Krawaty, skarpetki jak również wszelkie artykuły mody meskiej poleca H. Petersilge na Piotrkowska 39

PURPUR na wsypy, nieprzepuszczający puchu, o farbie trwałej, kupić można tylko u L. Rajcherta 423-10 Łódź ul. Zielona Nr. 14.

Czy doprawdy? Pani nie używała jeszcze Mydła i Kremu Kiełdza Kneipa. Wydatek nie wielki, a korzyść olbrzymia. Usuwają radykalnie piegę, pryszczki, wagi, liszaje, opaleniznę zmarszczki oraz udelikatniają cerę nadając jej młodzieńczy wygląd. Niezbędne, niezmiernie zastąpione na obecna porę. Zadać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. Jeneralne przedstawicielstwo Parfumerja Korona, Warszawa, Marszałkowska № 139 55-2

STROJENIE oraz reperatury fortepianów i pianin Gdańska (Długa) 67 front I p. m. 3

Wielki wybór wyrobów futrzanych jak: palta Karakulowe, fokowe, oraz skórki nerkowe, fokowe, małpy, krety, liry, wydry, lisy, baranki niebieskie i t. d. Przyjmuje wszelkie przeróbki. J. Szwareman Dzielna 41, parter, podwórzu.

Dr. med. M. Skłodowska-Felauer choroby kobiece i akuszerja 425-10 od 5-8 Zamenhofska 1.

Doświadczone szwaczki do bielizny znajdują zajęcie w firmie Benke i Zacharjasz, Narutowicza 55. 525-3

Dr. B. KNICHOWIECKI choroby dzieci POWRÓCIŁ Andrzejka 5 490-3 ordynuje od 2 i pół do 4 i pół pop. oraz w lecznicy róg Zachodniej i Konstanyńskiej od 1 do 2-iej pop

Do sprzedania DOM przy ul. Konstanyńskiej za 12 tys. dol. dowiedzieć się Kilińskie-go 99. 578-7

Polska Y.M.C.A. organizuje kursy Handlowe, Językowe i Matematyczne. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Polska Y.M.C.A. Piotrkowska Nr. 243, od 4 do 9 wiecz. Kursy będą przeniesione wkrótce do centrum miasta, Piotrkowska Nr. 89. 588-2

Pokój z utrzymaniem w Warszawie dla akademika do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 2 m. 6. 3-4.

KONCESJONOWANE BIURO ELEKTROTECHNIC NE I WARSZTATY REPERACYJNE P. SZULC i S-ka wł. Paweł Szulc Łódź, Andrzeja 9. Instalacja światła i siły prężności jak również urządzenia sygnalizacji. Wszelki materiał instalacyjny stale na składzie Przewijanie motorów i dynamo maszyn wszelkich systemów i napięć

SKŁA FUTER poleca

utra damskie, meskie i galanterijne A. FISZLEWICZ Łódź, ul. Dzielna № 12, front I piętro. 389-4 NA RATY. NA RATY.

Maszyny DO SZYCIA w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach — poleca — Karol Kister i S-wie Sienkiewicza 23 róg Moniuszki 458-5

ZAWIADOMIENIE. Komunikuje się Sz. P., iż została na nowo otworzona długoletnia renomowana sprzedaż mebli STARY RYNEK 14 zaopatrzona w odpowiedni wybór przeróżnych mebli w najlepszym wykonaniu po cenach konkurencyjnych i na najdogodniejszych warunkach. 320-4

ZAKŁAD STOLARSKI J. Pałkiewicza Ziota 8, (przy Wodnym Rynku) wykonywa różne urządzenia artyst. stylowych mebli, oraz urządzenie biur, sklepów, magazynów, roboty budowl. szkolne i t. d. Kosztorysy i rysunki wysyłam na żądanie. UWAGA: Rysownia własna. 811-6

Meble stylowe i nowoczesne — poleca — w najwykwintniejszym wykonaniu Józef Zychliński Zawadzka 9 prawa oficyna, 2-gie wejście—parter. Ceny przystępne! Warunki dogodne!

Salon mód „Franciszka” Zawadzka 18 (dawniej Piotrkowska 34) Poleca najnowsze modele. 455-3

K. ZDYBICKA powróciła. Wiedeńska Prac. Sukien i Okryć Damskich Nawrot 1 a. UWAGA! W miesiącu wrześniu zostaje otwarty jeden specjalny kurs kroju. 369-4

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych restryktem z dnia 11 września 1924 roku Nr. S. M. 4073/24 zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej m. Łodzi z dnia 6 grudnia 1923 roku o poborze dodatków do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100% opłaty państwowej od patentu na wyrób i 200% opłaty państwowej od patentu na sprzedaż.

Łódź, dnia 13 września 1924 r.

Magistrat m. Łodzi
Prezydent (—) M. Cynarski.

Zeszyty szkolne w dobrym gatunku
TUZ. 35 GROSZY
poleca

I. WOŹNICA
Piotrkowska 126

również wszelkie materiały piśmienne po niskich cenach. 683-3

Licytacja.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 29 września 1924 r. o godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wagowski i Bracia Fuchs, oszacowanych na Zi. 320.50, składających się: 1) z 9 sztuk towaru ubranowego mtr. 301.20, 2) 2 biurka koloru jasnego, 3) 2 fotole do biurka, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzać można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1-ej po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska Nr. 225).

Łódź, dnia 11 września 1924 r. 642-1

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Inż. L. Szuster (—) Dr. Ed. Giebartowski
p. o. Dyrektor Komisarz

Pierwszorzędny Zakład krawiecki damski
Jakób Garelik
66 Piotrkowska 66, II piętro, front.

Zawiadamia Sz. swoją Klientelę iż nadal przyjmuje zlecenia na okrycia i Kostiumy. Specjalności: palta futrzane i Kolnierze. Wykonanie staranne podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. 350-7

Poszukuje się od zaraz do większego przedsiębiorstwa przemysłowego rutynowanego

buchaltera-bilansisty

ze znajomością polskiego i niemieckiego. Łask. oferty z fotografią, curriculum vitae i podaniem warunków pod „X. Y.“ do adm. „Głosu“. 459-5

Wyrób i sprzedaż FUTER

B. Pietruszka i Melman
Zielona 2, (dawniej Zachodnia 42).
Przyjmuje się wszelkie zlecenia z własnego, lub powierzono towaru.
Przyjmowanie reperacji.
Uwaga! Warsztat kuśnierski na miejscu. 52-4

B. Russka d. l. u. goletnia

nauczycielka
udziela lekcji pisania na maszynie różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.
Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej. Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska № 89, m. 8, (obok poczty). 53-1

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo-ginekologiczny pod kierunkiem 7224-16
lekarzy-specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

Kapelusze damskie

Dzielnia 35, m. 2,
od 5 pp. front, parter, m. 2.

LOKAL dla klubu sportow. o.

Sala rozm. w przybliżeniu 12x15 metr. z dodatkowymi ubikacjami, elektr. oświetleniem i wodociągami, możliwie w śródmieściu, na parterze od zaraz poszukiwana. Oferty do adm. pod „Sport“ 525-4-n

3-4 pokoje

z kuchnią i wygodami w śródmieściu zaraz poszukiwane. Zgłaszać się Sienkiewicza 102 m. 9. 27-1

Pokój

w Warszawie, frontowy o 2-eh oknach naprzeciw Politechniki do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Oferty nadesyłać S. Welas, Warszawa, Gęsia 6.

ZAWIADOMIENIE.

Magazyna Mód „ZOFJA“ poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele kapeluszy. Piotrkowska 107, m. 23, I wejście.

Bacność!

Wielka konkurencja! Pierwszorzędny krawiec męski przyjmuje garnitury i palta po 35 zł. z dodatkami, wykonywa się podług ostatniej mody. Uwaga: przyjmujemy także weksle. S. Berger, Łódź, Główna № 62, parter. Proszę się przekonać!

Rutynowany kupiec

który pracował 20 lat w jednej z największych firm branży bawełnianej jako główny buchalter i korespondent w językach polskim, niemieckim i rosyjskim ze znajomością angielskiego, obeznany z zakupem bawełny, przędzy i odpadków i kalkulacją, poszukuje odpowiedniej posady przy skromnych wymaganiach. Of. pod „K.G.P.“ do adm.

Poszukuję

inteligentnej osoby do 6-letniego chłopca. Zgłosić się tylko z dobrymi świadectwami pomiędzy godziną 2-4, Sienkiewicza 6, m. 11.

Scianę

oszkłoną, drewnianą (ogrodzenie dla biura) kupię. Oferty pod „Biuro 500“ do Administr. „Głosu Polskiego“ 598-2

Poszukuję

1 lub 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Okolica obojętna. Oferty pod „M. T.“ do Adm. „Głosu“ 582-2

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Brzezińska № 11.
Przyjmują codziennie, oprócz niedziel:
Dr. Kerszner choroby dzieci 9-11
Dr. Szyfman choroby wewnętrzne 10-12
Dr. Lubicz chor. skórne wener. moczopłciowe 11-12
Dr. Goldblatt choroby oczu od 1-3
Dr. Szmirgield choroby nerwowe i umysłowe 1-3
Dr. Błasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3
Dr. Bergson choroby kobiece i akuszerka 3-4
Dr. Wołyński choroby uszu, nosa i gardła 3-4
Szczepienie ospy, opatrunki i operacje, leczenie szczeniakiem słońcem górskim, Elektroterapia. Leczenie wad wymowy (betkowanie, jękanie) Wszelkie analizy (mocz, płwocin, krwi i t. d.) Wizyty do domu — Porada 2 złote.

Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr.

studenka udziela lekcji. Przypisania szybko do egzaminów. Piotrkowska № 116, m. 12. 640-5-n

Nauczanie i wychow.

angielskiego lekcji i konwersacji udziela rutynowany nauczyciel amerykański. Zapisy od godz. 12-2 i 5-9. Piotrkowska № 81 m. 17, lewa ofic. 525-4-n

angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana № 12, m. 4, od 3-5 po poł. 569-2-n

absolwentka Uniw. Warsz. udziela lekcji literatury — przygotowanie do matury. Francuski. Narutowicza № 40 m. 8. 420-5-n

buchalter-bilansista z wyższym wykształceniem i b. rzetelnym sądownym udziela nauki praktycznej buchalterii i rachunkowości, z gwarancją nauki, samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu jednego miesiąca. Kursy indywidualne i zbiorowe. Informacje codziennie od 11-12 przed południem. Piotrkowska 153, ofic., I piętro. 555-2-n

buchalterji podwójnej i korespondencji uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji. Cegielniana 71, lewa oficyna, 5-cie piętro, prawo, m. 26. Tamże wykłady języków. Przyjmuje od 2-4 po południu i po 9 wieczorem. 611-1-n

English teacher gives lessons and conversation. From 12-4, Piotrkowska 71, 18. 77-5-n

Englishman gives English lessons. Apply: „Englishman“ „Głosu Polskiego“. 496-4-n

instrzyni Akademii m. j. Paryskiej, b. właścicielka szkoły w Warszawie, udziela lekcji kroju i szycia latwym sposobem. Gdańska, 29, Zakrzewski, Lebidjeffi.

nauczycielka rutynowana przysposabia do szkół. Pojedynczo — kompletami. Specjalność: polonistyka. Nowo-Cegielniana 19 m. 4. 68-2-n

nauczycielka szkół rządowych, osoba starsza, dopelnia braki wykształcenia: literatura, historia, przygotowuje do szkół, języki. Dzielnia 35 m. 21. 475-5-n

poszukuje nauczyciela wgl. nauczycielki języka niemieckiego. Oferty do „Głosu“ pod „S. W.“ 654-3-n

student politechniki udziela lekcji. Specjalności: matematyka, fizyka. Zgłoszenia sub „Student“. 472-5-n

ważne dla Pań! W Nauczam każdą z pań kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 30 złotych. Uwaga: Przyjmuje również lekcje prywatne po 60 złotych. Ul. Pańska № 9 m. 35, Szwarc, a Grynbata. Zapisy od 11-12, od 2-5.

przedam sklep, dobrze prosperujący, z mieszkaniami (pokój i kuchnia). Wiadomość: Radwańska № 45 575-2-k

przedam tanio i droższe meble białe, cały komplet, kredens pokojowy, szafa z lustrem, landzafaty. Rzgowska 51 m. 17 504-5-k

przedam szafę orzechową umywalkę i lustro (tremo). ul. Piotrkowska 145, m. 32. 595-2-k

przedam sklep, wladajacy niemieckim jezykiem, poszukuje posady do dziecka. Oferty prosze zlozyc do „Glosu“ pod „A. K.“ 10-5-pp

starsza osoba z dobrego domu, łagodnego charakteru, pragnie przyjac posade do dzieci od lat trzech do duzego domu w miescie lub na wiesi. Oferty do „Glosu Polskiego“ sub „Starsza“. 506-2-pp

studentka udziela lekcji. Przypisania szybko do egzaminów. Piotrkowska № 116, m. 12, dorozca wskaze. 615-5-n

panna inteligentna poszukuje posady do wyreczenia pani domu, z szyciem, na wyjazd. Oferty do „Glosu Polskiego“ pod „A. O.“ 505-2-pp

panna izraelitka z piecioletnia praktyka poszukuje posady do dzieci oraz do gospodarstwa. Zglosic sie p. Kantor Piotrkowska 39, 8-30n

putynowany buchalter-korespondent, wladajacy jezykami: polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim, zalatwia w zakresie buchalterii i korespondencji wozdajace czynnosci. na godziny. Pierwszorzadne referencje. Oferty pod „M. N.“ 567-2-pp

zdolna prasowaczka przyjmule robotę w domach prywatnych. Główna 50 m. 37. 552-3-pp

pielęgniarka z paroletnia praktyka szpitalna, poszukuje dyżurów przy chorych. Zastępy, masaż. Łaskawe oferty: Okazalcece kwitu za № 8579. 79-2-pp

zdolna inteligentna osoba może udzielać wieczornymi lekcji języka polskiego młodemu człowiekowi. Oferty sub „M. K.“ do „Głosu“. 2-2-pp

nie kupuj tandety, korzystaj z okazji. Meble na raty, wyraz ostatniej mody, gwarancja nieograniczona. Odświeżanie, zamiany. Okazja biurka bardzo tanie. Zakład stolarski, Lubelska 6 przy Napierkowski. 847-1-k

lepsze maszyny do szycia „Anker“ na najdogodniejszych warunkach sprzedaje. Kozien, ul. Piotrkowska 88. 662-2-k

pianino zagraniczne, nowe, okazynie do nabycia tanio, byle zaraz. Piotrkowska № 22, wiadomość u gospodarza. 20-3-k

pluszowa otomana, lózeczko białe, leżanek, 6 krzesel sprzedam. Cegielniana № 84 m. 9. 651-1-k

szafa sklepowa, 2 łózka z materacami cienne, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Nawrot 95, u stolarza. 45-1-k

przedam maszynę do szycia bębnową, w dobrym stanie. Składowa № 19, Kosiński. 659-1-k

przedam sklep, dobrze prosperujący, z mieszkaniami (pokój i kuchnia). Wiadomość: Radwańska № 45 575-2-k

przedam tanio i droższe meble białe, cały komplet, kredens pokojowy, szafa z lustrem, landzafaty. Rzgowska 51 m. 17 504-5-k

przedam szafę orzechową umywalkę i lustro (tremo). ul. Piotrkowska 145, m. 32. 595-2-k

przedam sklep, wladajacy niemieckim jezykiem, poszukuje posady do dziecka. Oferty prosze zlozyc do „Glosu“ pod „A. K.“ 10-5-pp

starsza osoba z dobrego domu, łagodnego charakteru, pragnie przyjac posade do dzieci od lat trzech do duzego domu w miescie lub na wiesi. Oferty do „Glosu Polskiego“ sub „Starsza“. 506-2-pp

studentka udziela lekcji. Przypisania szybko do egzaminów. Piotrkowska № 116, m. 12, dorozca wskaze. 615-5-n

panna inteligentna poszukuje posady do wyreczenia pani domu, z szyciem, na wyjazd. Oferty do „Glosu Polskiego“ pod „A. O.“ 505-2-pp

panna izraelitka z piecioletnia praktyka poszukuje posady do dzieci oraz do gospodarstwa. Zglosic sie p. Kantor Piotrkowska 39, 8-30n

putynowany buchalter-korespondent, wladajacy jezykami: polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim, zalatwia w zakresie buchalterii i korespondencji wozdajace czynnosci. na godziny. Pierwszorzadne referencje. Oferty pod „M. N.“ 567-2-pp

zdolna prasowaczka przyjmule robotę w domach prywatnych. Główna 50 m. 37. 552-3-pp

pielęgniarka z paroletnia praktyka szpitalna, poszukuje dyżurów przy chorych. Zastępy, masaż. Łaskawe oferty: Okazalcece kwitu za № 8579. 79-2-pp

poszukuje poledni czedego mieszkania. Cena od umowy, lub dam odpowiednie. Zgłaszać się: Srebrzyńska 75 lózefowski 14-1-m

inteligentna dwupanienci poszukują pokoju przy rodzinie. Oferty „Siostry“. 06-1-m

widowa lat 57, samodzielną, sympatyczna, inteligentna, gospodarzyna, z dobrel rodziną — posiada obszerne mieszkanie, oddamnie jeden lub dwa pokoje z calodziennym utrzymaniem solidnym u na odpowiedniemu stanowisku panu. Cel matrymonialny nie wykluczony lecz nie konieczny. Oferty pod „Solidna“. 416-2-m

poszukuje pokoju umeblowanego z niekrepującym wejsciem. Cena od umowy. Oferty do „Glosu“ sub „Pragna“. 679-1-m

francuska poszukuje pokoju umeblowanego w centrum miasta. Oferty do Glosu sub „Nauczycielka“. 645-1-m

pokoju umeblowanego z oddzielnym wejsciem poszukuje młody człowiek. Oferty pod „L. E. K.“ 514-5-h

pokój z osobnym wejsciem od zaraz poszukiwany. Pośrednictwo wynagrodzone. Oferty sub „Pline“ do „Glosu“. 570-2-m

nauczycielka polski szuka pokoju przy rodzinie w okolicy ul. Kilińskiego, Głównej i Nawrotu i Piotrkowskiej Of. pod „A. K.“ 55-3-1

pokój frontowy umeblowany, dla pana, do wynajęcia. Oferty sub „L. L. 200“. 607-2-m

przy inteligentnej rodzinie izr. jest do odnalezienia pokój z calodziennym utrzymaniem dla ucznia lub uczennicy. Oferty pod „M. P. 100“ do „Glosu Polskiego“. 589-1-m

pokój, oddzielne wejście, ul. Gubernatorska, od zaraz do oddania. Oferty „Emge“ do „Glosu“. 604-3-m

modne matelacstwo poszukuje i pokój bez mebli w stronie północnej miasta Łodzi. Cena od umowy. Oferty sub „A.A.A.“ 675-5-m

pokój z oddzielnym wejsciem z utrzymaniem do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m

pokoju umeblowanego poszukuje młody, inteligentny, mezczyzna. Oferty prosze skladac do „Glosu“ pod W. M. 55-1-m

poszukuje do oddzielnego wejscia i utrzymania do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m

poszukuje do oddzielnego wejscia i utrzymania do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m

poszukuje do oddzielnego wejscia i utrzymania do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m

poszukuje do oddzielnego wejscia i utrzymania do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m

poszukuje do oddzielnego wejscia i utrzymania do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m

poszukuje do oddzielnego wejscia i utrzymania do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m

poszukuje do oddzielnego wejscia i utrzymania do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m

poszukuje do oddzielnego wejscia i utrzymania do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m

poszukuje do oddzielnego wejscia i utrzymania do wynajęcia. Oferty „Z. 100“. 24-1-m